18.000

Dziś, z okazji 18-tysięcznego spotkania z naszymi Czytelnikami, zapraszamy w podróż w czasie

>>17-19

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

26 marca 2014
środa
59(18000)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

Zambrów >> Nie żyje 11-dniowy chłopczyk. Przyczyny śmierci wyjaśnia prokuratura.

Noworodek zmarł na pogotowiu

Paweł Chojnowski
pchojnowski@wspolczesna.pl

Maleńkie dziecko zmarło, mimo że dzień wcześniej matka, zaniepokojona obecnością krwi w kale noworodka, zwróciła się o pomoc do lekarzy przyszpitalnego pogotowia w Zambrowie. Odesłano ją do domu z zaleceniem, by zmieniła pokarm. Gdy następnego dnia przywiozła chłopczyka do zambrowskiego szpitala, na ratunek było już za późno.

Nieznana przyczyna

– W nocy z niedzieli na poniedziałek, po godz. 3 rodzice przewieźli dziecko w stanie agonalnym. Mimo przeprowadzonej reanimacji, nie udało się przywrócić funkcji życiowych – mówi Bogusław Dębski, prezes spółki Szpital Powiatowy w Zambrowie. – Zgłosiliśmy ten przypadek do prokuratury, taki mamy obowiązek.

Jak tłumaczy, dzień wcześniej, o godz. 19 matka była z dzieckiem u lekarza. Zaniepokoiły ją luźne stolce.

– Matka zmieniła pokarm z naturalnego na sztuczny – dodaje Dębski. – Jaka była jednak przyczyna pogorszenia się stanu zdrowia, nie wiadomo. Za wcześnie, by mówić o czyichkolwiek błędach – zaznacza. Według jego wiedzy, dziecko w sobotę było w dobrym stanie.

Asp. Kamil Kowalczyk z Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie informuje, że policja zabezpieczyła m.in. dokumentację medyczną. Sprawę wyjaśnia prokuratura.

– Zambrowska prokuratura z urzędu wszczęła postępowanie w sprawie. Śledztwo nie jest prowadzone przeciwko komuś – tłumaczy Maria Kudyba, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łomży. – Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że rodzice w sobotę byli na pogotowiu, gdyż dziecko płci męskiej oddawało – ich zdaniem – kał z krwią. Lekarz zalecił, by zmieniono mleko. W nocy z niedzieli na poniedziałek rodzice ponownie przywieźli noworodka. Próbowano go jeszcze reanimować. Lekarz dyżurny stwierdził, że dziecko nie żyje. Obecnie ustalane są okoliczności tego zdarzenia. Przesłuchiwany jest personel medyczny.

Sekcja zwłok, przeprowadzona wczoraj w Łomży, na razie niczego nie wykazała.

– Lekarz wstępnie nie potrafił podać przyczyny zgonu, dlatego pobrany został materiał histopatologiczny do badań. Gdy będą znane wyniki, wypowie się biegły lekarz – wyjaśnia Kudyba.

Nie mają do nikogo żalu

Skontaktowaliśmy się wczoraj z ojcem dziecka. Nie chciał rozmawiać o tragedii. Stwierdził, że nie ma żalu do nikogo, chce spokojnie pochować dziecko, a żaden rozgłos nie jest w tej sprawie potrzebny. ▲

Sprawa Bolka

Prokuratura w Białymstoku zajmuje się sprawą śmierci 13-miesięcznego Bolka, który zmarł w grudniu 2012 r., po tym jak dwukrotnie odmówiono jego rodzicom przyjęcia chłopca do Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Lekarze uważali, że chłopczyk nie kwalifikuje się do hospitalizacji, ale nikt nie zlecił podstawowych badań. Rodzice zrobili je na własną rękę. Okazało się, że chłopczyk miał ostrą białaczkę. W ciężkim stanie trafił na oddział. Po dwóch tygodniach zmarł.

W numerze:

▲ **Region. Takich europosłów nie chcemy.** Wycieczki do Brukseli, konkursy, czasem wykłady, jeszcze rzadziej wizyty – tak w skrócie można podsumować pięcioletnią kadencję dwóch reprezentantów naszego regionu w Parlamencie Europejskim: Krzysztofa Liska z PO i Jacka Kurskiego, który startował z list PiS-u, a teraz jest w Solidarnej Polsce. >>2

Piłkarski skarb

▲ **Piłka nożna. Od III ligi do A klasy.** Kadry wszystkich regionalnych drużyn



grających od III ligi do „A" klasy, terminarze rozgrywek, opinie, transfery, tabele – to wszystko w specjalnym dodatku do „Gazety Współczesnej".

>> Już jutro

Region >> Od 1951 r. już 18 tysięcy wydań naszej gazety trafiło do rąk naszych Czytelników

Prenumeratorka: Nie wyobrażam sobie dnia bez Gazety Współczesnej



Fot. A. Zgiet

Dziś oddajemy do Państwa rąk jubileuszowy, 18-tysięczny numer „Gazety Współczesnej". Nasz dziennik wydawany jest nieprzerwanie od września 1951 r., będąc tym samym najstarszym w regionie. To nie tylko zasługa dziennikarzy, drukarzy, grafików, informatyków – osób odpowiedzialnych za powstanie każdego kolejnego wydania, ale przede wszystkim Wasza, Drodzy Czytelnicy.

– Prenumeruję „Gazetę Współczesną" na stałe od 1999 roku, ale czytałam ją, odkąd pamiętam, wtedy jeszcze nazywała się „Gazetą Białostocką" – mówi Czesława Kołpak z Białegostoku (na zdjęciu).

Przyznaje, że nie wyobraża sobie dnia bez codziennej prasy, dlatego cieszy się, że każdego dnia znajduje „Współczesną" w swojej skrzynce pocztowej.

W ciągu kilkudziesięciu lat istnienia nasza gazeta zmieniała się pod względem graficznym.

– Mam wrażenie, że teraz jest bardziej przejrzysta – uważa pani Czesława. – Porusza też bardziej wszechstronne tematy. Śledzę w niej informacje kulturalne, uwielbiam krzyżówki i felietony redaktora naczelnego. Mąż i wnuczek czytają strony sportowe. Wiem, że są na rynku inne gazety, ale jestem wierna „Współczesnej". Bo to rodzima gazeta. Mam do niej sentyment. Na pamiątkę trzymam wciąż 15-tysięczne wydanie „GW".

Przy okazji rocznicowego wydania chcemy serdecznie podziękować wszystkim naszym Czytelnikom za sympatię i zaufanie, jakim nas obdarzacie. Mamy nadzieję, że pozostaną Państwo z nami. **(lka)**

W Magazynie:

▲ **Jesteśmy źli dla zwierząt.** Z każdym, nawet z pchłą, można nawiązać kontakt. Ale



po co? Myśmy już nawiązali z wilkiem „relacje" i mamy psa w schronisku, ze świnią – i mamy schabowego na talerzu – mówi weterynarz Dorota Sumińska. >> w piątek

promocja

PRENUMERATA

Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?

Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl



Sonda

Kto jest europarlamentarzystą z okręgu podlaskiego i warmińsko-mazurskiego i co zrobił dla naszego regionu?



Marta Holak
studentka, Białystok

Nawet nie pamiętam, czy poszłam na ostatnie wybory do Parlamentu Europejskiego. Nie jestem też pewna, kto nas tam reprezentuje. Wątpię też, by nasi reprezentanci w PE, sprawując swe obowiązki, zrobili coś dobrego dla regionu i kraju. Przynajmniej o niczym takim nie słyszałam. Bardziej interesuje mnie polityka wewnątrz kraju. Posłowie i samorządowcy mają większy wpływ na to, co się u nas dzieje. **(azda)**



Franciszek Łupiński
emeryt, Suwałki

Muszę się porządnie zastanowić. Chyba nie znam żadnego. A nie. Przecież eurodeputowanym jest Jacek Kurski. Przypominam sobie jego zapowiedzi, że na Suwalszczyźnie będzie pojawiał się regularnie, bodajże co miesiąc czy dwa. A tak naprawdę był chyba przez te wszystkie lata raz. No może dwa razy. A drugiego zupełnie nie kojarzę. Podobnie jak i tego, żeby te osoby cokolwiek dla naszego regionu i jego mieszkańców zrobiły. **(tom)**



Magdalena Brzostowska
handlowiec, Łomża

Szczerze przyznam, że nie wiem. Nikt mi się nawet nie kojarzy. Myślę, że europosłowie niewiele mogą zrobić dla regionu. A poza tym w takich miastach jak Łomża pojawiają się jedynie przed wyborami. Wtedy sporo obiecują. Po „numerach jeden" na listach z naszego okręgu do PE widać, że kandydujące osoby niewiele, albo zupełnie nic nie mają wspólnego z naszym województwem, a tym bardziej z naszym miastem. **(kpb)**



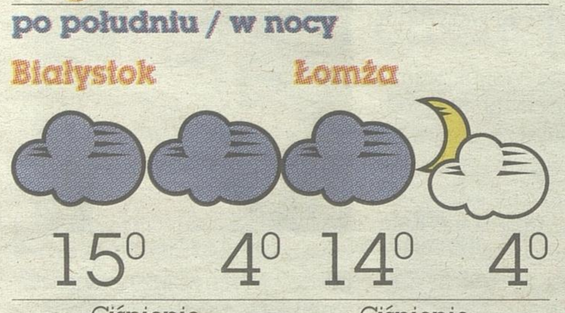
Damian Sulewski
handlowiec, Ełk

Za bardzo nie interesuję się polityką i prawdę mówiąc nie wiem, kto jest europosłem z naszego okręgu. Chyba większość osób miałaby podobny problem. Wydaje mi się, że taki europarlamentarzysta niewiele może zrobić dla swojego regionu. Ludzie tak naprawdę nie wiedzą, czym zajmują się na co dzień, bo się z nimi nie spotykają. Chyba, że zbliżają się wybory. Wszyscy za to wiedzą, że europosłowie dobrze zarabiają. **stef**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

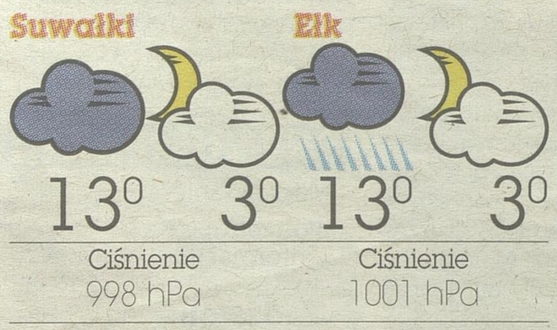
Białystok **Łomża**



15° 4° 14° 4°

Ciśnienie 1001 hPa | Ciśnienie 1000 hPa

Suwałki **Ełk**



13° 3° 13° 3°

Ciśnienie 998 hPa | Ciśnienie 1001 hPa

W dzień zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Na południu województwa słabe opady deszczu, które stopniowo będą zanikać. Wiatr słaby, wschodni. W nocy zachmurzenie umiarkowane.

Region >> Podsumowujemy pięcioletnią kadencję Krzysztofa Liska i Jacka Kurskiego

Takich europosłów nie chcemy

Wycieczki do Brukseli, konkursy, czasem wykłady, jeszcze rzadziej wizyty. Tak w wielkim skrócie można podsumować pięcioletnią kadencję dwóch reprezentantów województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego w Parlamencie Europejskim. To Krzysztof Lisek z Platformy Obywatelskiej oraz Jacek Kurski, który pięć lat temu startował z list PiS-u, teraz jest w Solidarnej Polsce.

Co ciekawe, wielu mieszkańców naszego regionu nie potrafi nawet wymienić nazwisk swoich euro-posłów. I trudno się dziwić. Obydwaj politycy nie pochodzą stąd. Są związani z Pomorzem.

W swoim okręgu wyborczym bywają raczej sporadycznie. Niektórzy, po zakończeniu kampanii wyborczej nie widzieli ich wcale.

– Poseł Kurski na pewno przyjeżdża częściej niż Krzysztof Lisek. Tylko w tym roku był już trzy razy – zapewnia Marcin Szczudło, który reprezentuje Jacka Kurskiego w Białymstoku.

Jednocześnie przypomina, że brak częstszych wizyt wynika z charakteru pracy europosła. Kilkanaście dni w miesiącu spędza on w Strasburgu i Brukseli, do tego dochodzą obowiązki w Warszawie.

– Europoseł ma w województwie podlaskim trzy biura, do których w każdej chwili mogą przychodzić wyborcy – dodaje Marcin Szczudło.

Dodaje, że europosłowie nie mogą załatwiać spraw indywidualnych.

Fot. Archiwum



Krzysztof Lisek i Jacek Kurski razem w Białymstoku. Zdjęcie wykonano podczas debaty przed wyborami do PE w... 2009 r.

Mogą za to edukować. – Organizowaliśmy konkursy, na przykład dotyczące żołnierzy wyklętych, wyjazdy do Brukseli. Były też wykłady – wymienia przedstawiciel posła Kurskiego.

Podobną działalnością może pochwalić się Krzysztof Lisek. Jego biura organizowały m.in. konkursy skierowane do młodzieży, bezpłatne szkolenia, wykłady, patronaty, wycieczki do PE. Ponad stu osobom udzielono porad z zakresu prawa administracyjnego i 50 podmiotom z zakresu pozyskiwania funduszy unijnych.

– Działalność naszych europosłów oceniam na silną jedynkę, biorąc pod uwagę szkolne stopnie – mówi Witold Karczewski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku.

Podkreśla, że obu panów zna z telewizji, raz tylko i to przypadkiem widział w regionie Jacka Kurskiego. Nie przypomina sobie żadnych spotkań eurodeputowanych z przedsiębiorcami.

– Tacy posłowie to nieszczęście dla naszego regionu. Więzi z naszym województwem zero, praca dla niego – zero. Wielkie nieporozumienie – dodaje Witold Karczewski.

Negatywnie Kurskiego i Liska ocenia też dr Jarosław Matwiejuk, z Wydziału Prawa UwB. – Po pięciu latach nie przypominam sobie żadnej sprawy związanej z naszym regionem, którą poruszaliby europosłowie – podkreśla dr Matwiejuk.

Z czego więc są znani? O Jacku Kurskim jest głośno w całej Polsce głównie w kontekście zbyt szybkiej jazdy samochodem, z kolei Krzysztof Lisek został niedawno nieprawomocnie skazany za przestępstwa gospodarcze.

Jedno jest pewne. Obydwaj europosłowie już nie będą już za kilka miesięcy reprezentować naszego okręgu w Brukseli. Przedstawiciel Solidarnej Polski w wyborach wprawdzie wystartuje, ale z Warszawy. **(mg)**

Region >> Poseł upomina się o trasę kolejową Rail Baltica

Niech Bieńkowska się tłumaczy

Czy marzenia mieszkańców Ełku oraz Suwałk o szybkiej kolei trzeba odłożyć? – pyta poseł SLD Tadeusz Iwiński wicepremier Elżbietę Bieńkowską. Jak do tej pory tylko on przejął się naszą publikacją sprzed kilku tygodni.

Pisaliśmy wówczas o ujawnionym przez litewskiego ministra transportu Rimantasa Sinkeviciusa liście, jaki otrzymał od wicepremier oraz minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej, dotyczącym budowy trasy kolejowej Rail Baltica. Wicepremier oznajmiła, że do 2020 r. nasz kraj zamierza zbudować jedynie odcinek z Warszawy do Białegostoku. Resztę odkłada zaś na bliżej nieokreśloną przyszłość.

Ministerialne biuro prasowe potwierdziło istnienie listu. Starało się jednak złagodzić jego wydźwięk twierdząc, że odcinek do Białegostoku jest priorytetowy, a na pozostałym odcinku prace będą trwały.

Nieco później do tej sprawy odniosło się dwoje parlamentarzystów PO – Bożena Kamińska z Suwałk i Andrzej Orzechowski z Ełku. Zapewniali, że do 2020 r. powstanie cała trasa. Rozmawiali w tej sprawie z jednym z wiceministrów infrastruktury. Ale samej szefowej resorty nie zapytali ani o jej zdanie, ani o sam list.

Uczynił to dopiero teraz poseł Iwiński. Wystosował w tej kwestii interpelację.

Poseł przypomina, że od dłuższego czasu przedstawiciele PO zapewniali, iż inwestycji nic nie grozi i będzie gotowa w całości. Jako „kuriozalne" określa fakt, że polska opinia publiczna o prawdziwych zamierzeniach musiała dowiedzieć się od litewskiego ministra.

Iwiński zauważa również, że budowę trasy Rail Baltica Komisja Europejska traktuje jako jedną z najważniejszych inwestycji kolejowych do 2020 r. Tylko polskie władze postrzegają to inaczej.

– Dlaczego tak się dzieje? – dopytuje poseł.

Odpowiedź wicepremier Bieńkowskiej powinna być znana za parę tygodni. **(tom)**

Region >> Konkursy NFZ

Skrócić kolejki, mieć nowości

Jeśli znajdą się chętni, od maja w regionie mogą powstać poradnie seksuologii i patologii współżycia. Podlaski oddział NFZ ogłosił właśnie, po raz pierwszy w historii, konkurs na te usługi. Fundusz chce też, by powstały – jedne z pierwszych w Polsce – poradnie terapii zaburzeń preferencji seksualnych dla osób, które muszą obowiązkowo poddać się leczeniu po odbyciu kary pozbawienia wolności za przestępstwa na tle seksualnym.

To nie jedyne konkursy, jakie w ostatnim dniach ogłosił podlaski NFZ.

– Kolejny raz szukamy chętnych do zapewnienia świadczeń z zakresu psychiatrii dziecięcej – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Chodzi o leczenie szpitalne. Liczymy, że pojawi się oferent.

Fundusz chce też zwiększyć dostępność do istniejących już zakontraktowanych świadczeń z zakresu terapii uzależnień od alkoholu i leczenia uzależnień w powiatach w regionie.

– Ogłosiliśmy też program leczenia substytucyjnego. To program leczenia uzależnień spowodowanych zażywaniem substancji psychoaktywnych, czego dotąd w naszym regionie nie było – mówi Adam Dębski.

Na wszystkie te świadczenia podlaski NFZ chce wydać w sumie 1,1 mln do końca tego roku.

Podlaski NFZ chce też zwiększyć dostęp pacjentów do leczenia ortopedycznego, w ramach hospitalizacji planowych. To oznacza, że mogą pojawić się nowi świadczeniodawcy, którzy będą zajmować się wszczepianiem endoprotez, co pomogłoby w skróceniu kolejek na te zabiegi. Na ten cel NFZ ma 1,4 mln zł.

Kolejny raz został też ogłoszony konkurs na leczenie spastyczności opornej, na leczenie farmakologiczne z zastosowaniem pompy baklofenowej (teraz nasi pacjenci jeżdżą poza województwo na te zabiegi). Fundusz chce też kupić świadczenia z zakresu domowej antybiotykoterapii dożylnej i dializoterapii otrzewnowej. **(luk)**

Kraj >> Taniej koleją

Milion biletów w super cenach

Bez względu na odległość, za przejazd pociągiem Twoich Linii Kolejowych (TLK) pasażer zapłaci 29, a za podróż Expressem InterCity 49 złotych. Kto pierwszy, ten lepszy. Ta nowa akcja PKP Intercity, pod nazwą „Weekendowa Biletomania", rusza w najbliższą sobotę, 29 marca.

– Weekendowa Biletomania to propozycja dla tych, którzy lubią „polować" na promocje, planować podróż i kupować przez internet. Do końca roku przygotowaliśmy dla nich aż milion biletów w super cenach – mówi Zuzanna Szopowska, rzecznik PKP Intercity.

Oferta będzie dostępna wyłącznie w internecie. Bilety w specjalnej, promocyjnej cenie obejmą przejazdy na dowolnej trasie, w wybranym przez pasażera terminie. Będą dostępne najwcześniej na 30, a najpóźniej na 7 dni przed planowaną podróżą. Będzie je można kupić od godziny 1 w nocy w sobotę do godziny 23.30 niedzielę. **(ika)**

Przybyli Ukraińcy, ale nie Tatarzy



Fot. Anatol Chomicz

Fala imigrantów z Krymu raczej nam nie grozi, ale jesteśmy na nią przygotowani – zapewniła Ewa Piechota, rzeczniczka Urzędu ds. Cudzoziemców, która wczoraj przebywała w Białymstoku. Zdementowała doniesienia, jakoby do Polski przybyły 32 osoby deklarujące się jako Tatarzy z Krymu. – Są obywatelami Ukrainy, ale nie utożsamiają się z narodowością tatarską – mówiła Piechota. Jak stwierdziła, jeśli zajdzie taka potrzeba uchodźcy z Ukrainy będą kierowani także do Podlaskiego. **(azda)**

Region >> Kierowcę PKS niesłusznie oskarżono o kradzież paliwa

Za koszmar coś się należy

Za rzekomą kradzież paliwa wyrzucono go z pracy. Teraz jednak to on triumfuje.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Niedługo zacznę dochodzić odszkodowania za to, co mnie spotkało – mówi Bogusław Brynda, mieszkający w Olecku kierowca suwalskiego PKS.

Zwolnienie dyscyplinarne otrzymał w połowie 2011 r. Firma ochroniarska, wynajęta przez ówczesne szefostwo PKS, zatrzymała autobus kierowany przez Bryndę w podełckich Chełchach. W bagażniku znaleziono 25-litrowy kanister z paliwem. Kierowcy zarzucono, że próbował okraść własną firmę.

Syna potraktowali gazem

Przez wiele miesięcy był bez pracy i prawa do zasiłku. Sąd uznał ostatecznie, że jest niewinny.

– To była nieudolnie przeprowadzona prowokacja – stwierdził sędzia w uzasadnieniu. Prokuratura próbowała znaleźć autora prowokacji, ale bez żadnego efektu.

Jednak przed oleckim sądem zaczął się właśnie proces właściciela firmy ochroniarskiej. Odpowiada za bezprawne użycie gazu pieprzowego w stosunku do syna Bryndy, który jechał tym samym autobusem w połowie 2011 r. Młodemu mężczyźnie próbowano odebrać plecak. Nie zgodził się, to potraktowano go gazem.

Były wiceprezes przegrał

Niedawno ten sam sąd uniewinnił Bryndę od zarzutu zniesławienia byłego wiceprezesa PKS. Kierowca miał powiedzieć, że za podrzuceniem kanistra stoi właśnie ta osoba. Brynda był także działaczem związkowym, który często krytykował kierownictwo firmy. Miał prawo domniemywać, że w ten sposób chce się go „załatwić".

Od wyroku nikt się nie odwołał. Rozstrzygnięcie stało się prawomocne. Były wiceprezes musi pokryć w dodatku koszty sądowe.

– Kiedy już te wszystkie sprawy karne się pokończą, będę dochodził odszkodowania w sądzie cywilnym – mówi Brynda. – Przez byłe kierownictwo suwalskiego PKS przeżyłem prawdziwy koszmar. Rachunki wciąż nie zostały wyrównane.

Jedzenie zamiast bomb



M. Hiszmit

Osoby bezdomne i najuboższe w każdą niedzielę mogą liczyć na darmowy, smaczny posiłek. Akcja Food not Bombs (Jedzenie zamiast bomb), której inicjatorami było troje ełczan, ruszyła w sylwestrowe popołudnie. Wegetariańskie posiłki miały być wydawane w Ełku raz w miesiącu. Jednak szybko okazało się, że głodnych nie brakuje. Teraz ciepła strawa serwowana jest w każdą niedzielę o godz. 14 przy dworcu. Z pomocy korzysta coraz więcej osób. **him**

Łomża >> To pierwsze takie targi

Szukasz zatrudnienia? Oni mogą Ci pomóc.

patronat

Oferty pracy, staży, praktyk dla osób niepełnosprawnych z powiatu łomżyńskiego, konsultacje z zakresu prawa pracownika i pracodawcy, prezentacje ofert pracy oraz staży dla absolwentów szkół wyższych, porady z zakresu dofinansowań ze środków Unii Europejskiej oraz konsultacje zawodowe, prawne i psychologiczne – oto szeroka oferta dla osób niepełnosprawnych, które jutro odwiedzą siedzibę Starostwa Powiatowego w Łomży. To tam już od godz. 10 odbywać się będą pierwsze w mieście Targi Pracy dla Osób Niepełnosprawnych.

– To doskonała okazja, aby bezpłatnie otrzymać kompleksową pomoc w znalezieniu zatrudnienia – podkreśla Justyna Fiedorowicz z Fundacji Aktywizacja w Białymstoku, organizatora targów. – To świetna okazja do promowania aktywności osób niepełnosprawnych. **kpb**

Augustów/Olecko >> Proces zawieszony

Radny na płot nie wpłaci?

Mediator spróbuje załatwić spór pomiędzy augustowskim przedsiębiorcą a przewodniczącym Sejmiku Województwa Podlaskiego. Pierwszy twierdzi, że Bogdan Dyjuk obraził go i pozwał radnego do sądu. Wczoraj proces został bezterminowo zawieszony.

Przedsiębiorca jest właścicielem „Pałacu nad wodą". W 2012 roku NFZ podpisał z nim umowę na świadczenie usług, m.in. stomatologicznych oraz rehabilitacyjnych. Kontrakt zbulwersował augustowskich włodarzy, ponieważ budynek nie miał odbioru technicznego. Dyjuk wypowiadając się na ten temat, na łamach lokalnej gazety stwierdził, że ta sprawa może mieć „trzecie, a może i czwarte dno".

– Ta opinia jest bardzo krzywdząca – uważa przedsiębiorca. – Sugeruje, że jestem nieuczciwy.

I domaga się od Dyjuka przeprosin oraz 20 tys. zł. Pieniądze mają być przeznaczone na odbudowę ogrodzenia augustowskiego cmentarza. Pozwany nie poczuwa się do winy. Twierdzi, że nie miał nic złego na myśli. Na pewno nie chciał urazić przedsiębiorcy. Sąd w Olecku, który rozpatrywał spór, postanowił skierować sprawę do mediatora. Ten, by uniknąć podejrzeń o stronniczość, pochodzi z Olecka. **(hel)**

Ełk >> Otwarto nowoczesne laboratorium

Tu pracę znajdą młodzi inżynierowie

Laboratorium koloru z Giżycka to firma, która od kilku dni jest nowym lokatorem Parku Naukowo-Technologicznego w Ełku. Jest to jedno z najnowocześniejszych tego typu laboratoriów nie tylko w naszym regionie, ale i w całej Europie Wschodniej. W skład wyposażenia pracowni wchodzi sprzęt, w którym zastosowano najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne.

Dzięki otwarciu laboratorium w Ełku powstaną nowe miejsca pracy. Oferta skierowana jest do młodych inżynierów – chemików oraz fizyków.

– To doskonała propozycja, dla studentów, którzy studiowali kierunki ścisłe w innych miastach, ale chcieliby wrócić do Ełku lub tu zamieszkać – mówi Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku. I wyjaśnia, że laboratorium koloru będzie przygotowywało receptury farb i tworzyw sztucznych do osiągnięcia wymaganego koloru. Pozwoli to na przechodzenie od wzorca do gotowego elementu szybciej i dokładniej.

W ełckim Parku Naukowo-Technologicznym jest już ośmiu lokatorów. Wśród nich są aż cztery firmy zajmujące się produkcją elementów do instalacji gazowych. W parku działa również firma zajmująca się obróbką wermikulitu – minerału, który wykorzystywany jest, m.in. w budownictwie. Siedzibę ma tam przedsiębiorstwo zajmujące się montażem, m.in. pomp ciepła oraz firma z branży informatycznej. We wszystkich firmach pracuje ok. 40 osób. Już niedługo swoją siedzibę znajdzie tam również firma produkująca elementy do turbosprężarek. **kow**

promocja

NOWOŚĆ

Magazyn Ekstra

JUŻ W PIĄTEK 28 MARCA
z Gazetą Współczesną

a w nim:
- miejsca mocy na Podlasiu
- jak czerpać energię z drzew
- diety odchudzające



bial

Zdrowie >>

Lawendowy Dzień

Zwiększenie świadomości społecznej na temat padaczki. Taki cel przyświeca obchodzonemu 26 marca Międzynarodowemu Dniu Epilepsji, nazywanemu Lawendowym Dniem (Purple Day). Na świecie od sześciu lat łączy on ludzi, którzy żeby zaznaczyć swoją solidarność, otwartość i życzliwość wobec osób dotkniętych padaczką, dodają w tym dniu do swojego ubrania lawendowy akcent. Także polscy chorzy i lekarze zachęcają do takiej solidarności.

Choć padaczka jest jedną z najpopularniejszych chorób neurologicznych, z którą na świecie zmaga się ok. 50 mln ludzi (w tym ok. 400 tys. Polaków), wiedza społeczeństwa na temat tej choroby jest ciągle niewystarczająca. Polacy niewiele wiedzą o padaczce – mylą ją z innymi schorzeniami, obawiają się chorych na padaczkę, nie potrafią we właściwy sposób udzielić pomocy w trakcie napadu padaczkowego. Ten niski poziom świadomości na temat charakteru, objawów i przebiegu choroby powoduje wiele mitów wokół padaczki, które z kolei przekładają się na często krzywdzące postawy wobec chorych.

Dlatego poza zachęcaniem do lawendowego akcentu, dzisiaj przedstawiciele organizacji chorych na padaczkę będą też rozdawać w całym kraju wszystkim zainteresowanym ulotki edukacyjne na temat choroby. **(luk)**

Podróż nie tylko teatralna rozpocznie się już dziś przy ulicy Warszawskiej 6



W. Wojtkielewicz

Dziś w Zmianie Klimatu ciekawe spotkanie ze sztuką. Na scenie spotykają się malarz, muzyk i aktor. Wspólnie tworzą widowisko, którego forma oscyluje między performancem plastycznym, koncertem muzycznym i spektaklem teatralnym. Składa się ono z cyklu ruchomych, realizowanych na żywo, występujących jeden po drugim obrazów. Każdy z nich w odmienny sposób odnosi się do podróży.

– Podróżujemy wszyscy – mówi Krzysztof Zemło, reżyser. – To jeden z podstawowych motywów w kulturze. Podróż stanowiła dla mnie punkt wyjścia i była pomysłem na całość. To główny temat, który inspiruje mnie do tworzenia kolejnych obrazów. Mamy tam i spotkanie i różnych podróżników i to, jak przeżywają swoją drogę. Wszystko w różnych formach.

Na scenie współdziałają: malarz – Ewa Zemło, aktorka – Eliza Mieleszkiewicz, muzyk – Jan Mlejnek oraz obsługa sceny i reżyseria – Krzysztof Zemło. Początek dziś o godz. 19 w Zmianie Klimatu (ul. Warszawska 6), wstęp kosztuje 5 zł (przy wejściu). **(uk)**

Społeczeństwo >> Realizacja większości pomysłów przebiega sprawnie

Budżet obywatelski – kolejny etap

Zaczęły się już pierwsze prace związane z realizacją projektów w ramach budżetu obywatelskiego.

Jest jednak problem z budową boisk piłkarskich na trzech osiedlach. Wstępnie przeznaczono na ten cel 3 mln zł. Magistrat już wyliczył, że to za mało. Projekt ten, zgłoszony przez przedstawicieli Akademii Piłkarskiej Talent, zakłada budowę ośrodka piłkarskiego oraz boisk, w tym pełnowymiarowego i mniejszych typu Orlik na trzech osiedlach: Pieczurki, Starosielce, Białostoczek. Teren sportowy ma być ogrodzony i oświetlony.

– Na pewno trzy mln zł, które zaproponował wnioskodawca, to kwota zbyt mała, by zrealizować cały projekt – mówi Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich.

Pewne jest, że magistrat nie zamierza wydawać więcej niż przewiduje sportowy projekt.

Bez większych kłopotów, przynajmniej na razie, przebiega natomiast realizacja pozostałych sześciu obywatelskich pomysłów. Właśnie został ogłoszony przetarg na dokumentację dotyczącą bulwarów św. Jana Teologa przy ul. Herberta. Projekt ten zakłada m.in. budowę amfiteatru, dużego placu zabaw, siłowni zewnętrznej.

Liczba dnia

10

milionów złotych
wynosi tegoroczny budżet obywatelski. W przyszłym roku ma zostać podwojony.

– Ludzie cały czas dopytują, kiedy bulwary będą gotowe, dlaczego nic się nie dzieje. Niestety, najpierw trzeba załatwić wszystkie formalności. Może po wakacjach uda się wbić łopatę – tłumaczy Adam Musiuk, jeden z pomysłodawców.

– W przyszłym roku ten projekt powinien być już gotowy – dodaje dyrektor zarządzający miejskimi inwestycjami.

Odpowiada on za realizację kilku pomysłów z tegorocznego budżetu obywatelskiego. Przypomina, że już przygotowywana jest dokumentacja na budowę kładki przez rzekę Białą na osiedlu Dziesięciny. W najbliższym czasie zostanie ogłoszony przetarg na projekt przebudowy ul. Bacieczki.

Rozpoczęły się również prace na Węglowej, gdzie ma powstać miejsce sportowo-rekreacyjne oraz park sportów miejskich. W tej chwili trwa inwentaryzacja terenu i powstaje dokumentacja.

W przyszłym roku do dyspozycji obywateli w ramach budżetu ma być 20 mln zł. Nadal jednak nie wiadomo, czy będą to tylko inwestycje, czy także projekty na przykład kulturalne i na jakich zasadach będziemy głosować. **(mg)**

Badania

Bezpłatne badania i porady. W ramach programu „Chwytaj każdy oddech" osoby po 40. roku życia, palące papierosy i z występującymi dolegliwościami takimi jak: kaszel, świszczący oddech czy napady duszności, mogą liczyć na bezpłatne badania spirometryczne i porady lekarza. Najbliższa taka akcja odbędzie się w piątek, 28 marca w godz. 14.30-19.30 w Niepublicznym Specjalistycznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Banasiuk-Korol, ul. Storczykowa 5 lok. 103 w Białymstoku. Na wizytę trzeba się wcześniej zapisać pod numerem telefonu: 517 788 970. **(luk)**

Edukacja >> Jak i gdzie można aktywnie spędzać czas, dowiedzieli się uczniowie SP 12

Poznawali sporty i miejsca, gdzie można je trenować



W. Wojtkielewicz

Jakie są zasady gry w różnych dyscyplinach sportowych – tego m.in. dowiedzieli się wczoraj uczniowie białostockiej SP 12

Chciałbym grać w koszykówkę, bo uważam, że to bardzo fajny sport – opowiadał Bartek Morowski, uczeń białostockiej SP 12. – Zapiszę się na zajęcia w najbliższym czasie.

Wczoraj do tej placówki zawitała PGE Stacja Sport. Na sali gimnastycznej powstały specjalne strefy sportowe. W każdej z nich dzieci mogły dowiedzieć się na czym polega dana dyscyplina, jakie predyspozycje są potrzebne do jej uprawiania.

Dzieciom bardzo podobały się takie zajęcia. Usłyszały podczas nich mnóstwo ciekawostek. – Dowiedziałam się na przykład, że najwyższy koszykarz na świecie ma 2,36 metra wzrostu – opowiadała Natalia Rojek, uczennica.

– Myślę, że każda forma promocji sportu wśród młodzieży jest dobra – mówiła Katarzyna Andryszewska, wicedyrektorka SP 12. – A spośród wielu propozycji każdy będzie mógł znaleźć coś dla siebie, czy to będzie taniec, czy siatkówka.

Realizowany w 10 polskich miastach projekt skierowany jest do uczniów szkół podstawowych. Ma on na celu zapoznanie dzieci z wybranymi dyscyplinami sportu, ułatwić im kontakt z nimi oraz przybliżyć zalety uprawiania sportu. Chodzi także o to, żeby pomóc uczniom w znalezieniu miejsca, w którym mogą trenować wybrane przez siebie rodzaje zajęć. **(ab)**

Warsztaty

Warsztaty dla nauczycieli odbędą się w najbliższą sobotę w kinie Forum. W oparciu o film „Pan od muzyki" psychologowie oraz pedagodzy przeprowadzą zajęcia wspierające nauczycieli w motywowaniu uczniów do rozwoju, a także odkrywania mocnych stron.

Warsztaty są bezpłatne. Każdy nauczyciel klas IV-VI może wziąć w nich udział. Uczestnicy spotkania otrzymają publikację z dodatkowymi materiałami, miniporadnik o tym, jak nie dać się wypaleniu zawodowemu, ciekawy scenariusz lekcji oraz informacje na spotkanie z rodzicami. **(ab)**

Bielsk Podlaski >> Co się stało z Orderem Krzyża Grunwaldzkiego

Tajemnicze odznaczenie

Niemal 30 lat temu Bielsk Podlaski otrzymał Order Krzyża Grunwaldu. Jednak dziś świadkowie tego faktu zasłaniają się niepamięcią.

Krzysztof Jankowski
kajnkowski@wspolczesna.pl

Informację o orderze odnalazł przypadkiem archiwista miejski Jan Borowski. Przeglądał dokumenty, które miały trafić do ekspertyzy w Archiwum Państwowym, a później – jak wiele innych – do zniszczenia. Archiwistę zainteresowała jednak teczka dotycząca społecznego komitetu fundacji sztandaru Miejskiej Rady Narodowej z lat 1985-87.

– W tej teczce znajduje się wiele ciekawych informacji obrazujących ówczesny Bielsk, m.in. lista zakładów pracy i osób fizycznych, które na ten cel wpłacały datki – opowiada Jan Borowski.

Znajdował się tam też m.in. projekt sztandaru, a na nim wizerunek Krzyża Grunwaldu, którym uhonorowano kiedyś miasto. Jednak informacji o tym fakcie archiwista nie odnalazł nigdy w miejskich dokumentach. Poinformował o znalezisku nowego burmistrza Jarosława Borowskiego i w magistracie rozpoczęto poszukiwania – zarówno krzyża jak i sztandaru. Po obu zgubach nie było śladu: ani w dokumentach, ani w pamięci pracowników. – W urzędzie była tylko dolna połowa drzewca po sztandarze. Postanowiłem więc sprawdzić, co dzieje się z resztą zaginionych pamiątek – opowiada burmistrz.



K. Jankowski

– W archiwach urzędu miasta nie ma dokumentów dotyczących nadania Orderu Krzyża Grunwaldu. Jest za to ta teczka opowiadająca historię komitetu fundacji sztandaru – opowiada archiwista Jan Borowski.

Sztandar z początków swojej pracy pamiętał archiwista.

– Miałem go w ręku – opowiada. – W 1995 porządkowałem dokumenty i teczka wpadła mi pod regał. Schyliłem się i znalazłem zawiniątko: pakunek w szarym papierze, z którego wystawały frędzle. Myślałem, że to jakiś sztandar PZPR, ale gdy po paru miesiącach zajrzałem pod szafę, to już pakunku nie było.

Burmistrzowi Borowskiemu udało się odnaleźć sztandar w bielskim oddziale Muzeum Podlaskiego w ratuszu. Wraz z nim znalazł się protokół przekazania z 1996 r. podpisany przez ówczesnego kierownika administracyjnego magistratu Mikołaja Sidoruka (burmistrzem był wówczas Andrzej Stepaniuk).

– Ja tego nie pamiętam, ale jeśli jest dokument, to widocznie sztandar przekazywałem – mówi Mikołaj Sidoruk. – Wcześniej sztandar stał w pokoju, w którym odbywały się posiedzenia rady narodowej. Był też Krzyż Grunwaldu, leżał na płótnie w pokoju naczelnika. Co potem się z nim stało, tego nie wiem.

Kancelaria Prezydenta RP, która zajmuje się odznaczeniami państwowymi, przyznaje, że Bielsk Podlaski otrzymał Order Krzyża Grunwaldu III klasy 24 kwietnia 1985 r. za „wybitne zasługi bojowe oraz udział w walkach partyzanckich z niemieckim okupantem". Kiedy i w jakich okolicznościach trafił on do Bielska? Tego też nikt nie pamięta.

– Nie przypominam sobie takiego faktu, ani daty takiej uroczystości – mówi Jan Sadowski, naczelnik Bielska w l. 1975-86, a jeszcze niedawno radny SLD.

– Może było to na posiedzeniu rady narodowej? Ale nie za mojej kadencji, bo nie mam tego w swoich dokumentach – mówi jego następca Leoncjusz Parafiniuk.

– Z Krzyżem, który wręczał wicepremier Janusz Obodowski, kojarzy mi się uroczystość pod pomnikiem kpt. Władysława Wysockiego, ale nie pamiętam jej daty – mówi z kolei ówczesny zastępca Parafiniuka Kazimierz Prus, dziś kierownik jednego z referatów w bielskim Urzędzie Miasta.

– Może ktoś z mieszkańców Bielska wie, jaki był odznaczenia los i zechce się podzielić swoją wiedzą? – zastanawia się burmistrz Jarosław Borowski.

Białystok >>

Kierowca skazany

Wyrok dla sprawcy tragicznego wypadku w Bielsku Podlaskim został utrzymany. Sąd Okręgowy w Białymstoku odrzucił wczoraj apelację obrońcy. Chodzi o wypadek, w którym zginął 19-letni motocyklista. Sprawca, Eugeniusz P., został skazany na 2 lata więzienia w zawieszeniu i 2-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Wyrok jest prawomocny.

Niezadowolony z takiego rozstrzygnięcia mężczyzna, nie wysłuchał nawet do końca uzasadnienia orzeczenia i oburzony opuścił salę rozpraw. Jego obrońca domagał się uniewinnienia lub powtórnego procesu. Uważa, że wymierzona kara jest rażąco surowa. Ma też zastrzeżenia do dwóch opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego, które – uważa – zawierają sprzeczności.

– Nigdy nie jest tak, że opinie są zgodne w najdrobniejszych szczegółach (tu były w przypadku prędkości jazdy motocyklisty – przyp. red.). W tej sprawie nie ma jednak żadnych wątpliwości. Winę za wypadek w 100 proc. ponosi oskarżony. Z niewiadomych przyczyn nie chce on przyjąć tego do wiadomości i jest bezkrytyczny wobec siebie – mówiła sędzia Dorota Niewińska.

Do zdarzenia doszło 30 sierpnia 2009 r. Według ustaleń sądu, Eugeniusz P. wyjeżdżając z podporządkowanej ul. Widowskiej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy suzuki, jadącemu ulicą Mickiewicza z lewej strony. Eugeniusz P. zajechał mu drogę. Motocyklista musiał gwałtownie zahamować i oba pojazdy zderzyły się. 10-letni motocyklista doznał rozległych obrażeń ciała i zmarł.

Sąd orzekł również 30 tys. zł tytułem zadośćuczynienia dla rodziców nastolatka.

– Nie jest to kwota wygórowana, biorąc pod uwagę tragedię, jaka państwa spotkała – dodała sędzia. **(lka)**

Białystok >> Pracownik został ukarany

Sklep przeprosił klientkę

nasz temat

Zachowanie naszego pracownika było bezwzględnie naganne. A ta sytuacja miała charakter jednostkowy. Do jej powstania przyczynił się pracownik z bardzo krótkim, zaledwie miesięcznym stażem pracy, który był jeszcze w trakcie procesu szkoleniowego – czytamy w oświadczeniu Tomasza Siedleckiego, dyrektora ds. marketingu firmy RTV Euro AGD.

To reakcja na nasz artykuł, w którym opisaliśmy, że sklep RTV Euro AGD zażądał od klientki opłaty za przetestowanie towaru.

Przypomnijmy, że nasza Czytelniczka chciała kupić osiemdziesięcioletniemu ojcu, który ma problemy ze słuchem, telefon. Poszła więc do sklepu RTV Euro AGD. Tam sprzedawca doradził jej, że warto nabyć aparat marki Emporia.

Kobieta zdecydowała się na jego kupno, ale wcześniej chciała upewnić się, czy telefon będzie głośno dzwonił oraz czy jest sprawny. Ale pracownik sklepu odmówił. Mało tego, zażądał od klientki, by zapłaciła za to ponad 30 złotych. Nasza Czytelniczka nie zgodziła się.

Oburzenia nie krył także Jarosław Brzozowski, miejski rzecznik konsumenta. Tłumaczył, że sprzedawca jest zobowiązany zapewnić klientowi warunki umożliwiające wybór i sprawdzenie jakości towaru.

Po naszym artykule dostaliśmy od szefostwa firmy RTV Euro AGD wyjaśnienie.

– Wobec pracownika, który wprowadził w błąd klientkę, zostały wyciągnięte konsekwencje. A całemu personelowi w sklepie jeszcze raz uświadomiliśmy, jak ważna jest prezentacja produktów i przekazanie dogłębnej wiedzy na temat oferowanych sprzętów wraz z ich prezentacją działania, jeśli takie jest życzenie klienta – oświadczył dyrektor ds. marketingu Tomasz Siedlecki.

Na dodatkowe szkolenia dotyczące obsługi klientów i przysługujących im praw skierowano także pracownika infolinii, który przekazał nam, że kupujący nie mają prawa wypróbowywać sprzętu. Firma RTV Euro AGD przeprosiła naszą Czytelniczkę za kłopotliwą sytuację w sklepie. **(jul)**

Czarna Białostocka >> Zachęcić do studiowania na kierunkach technicznych

Poznajemy tajemnice nauk ścisłych

Co zrobić, by piłeczka uniosła się w powietrze, jakich substancji użyć, by białko jajka ścinało się, i dlaczego układ słoneczny jest tak fascynujący. Tego między innymi mogli się dowiedzieć uczniowie Gimnazjum w Czarnej Białostockiej na pikniku naukowym. Zorganizował go Instytut Geofizyki Polskiej Akademii Nauk.

Młodzi ludzie uczestniczyli w interesujących zajęciach. Jednym z nich była ścinanie białka.

– Mamy białko kurze oraz różne substancje, jak aceton, denaturat i wodę. Gdy do białka wsypiemy sól, nastąpi wysalanie – pokazywała Natalia Walkowiak z Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Uczniom podobały się także warsztaty, na których mogli się dowiedzieć, jak lewitować piłeczką.

– Ustawiliśmy suszarkę tak, aby powietrze było wydmuchiwane do góry. Piłeczkę pinpongową umieściliśmy w strumieniu wylatującego powietrza i nagle zaczęła się unosić – zachwycali się Kacper Kurowski i Kuba Raczkowski.



A. Chomicz

Uczniowie w przenośnym planetarium poznawali tajemnice kosmosu

Uczestnicy radzili sobie również z przetaczaniem krwi przez model serca oraz oglądali też model ludzkiego szkieletu. Odwiedzili też przenośne planetarium. W środku Marek Pytlewski zapoznał ich z tajemnicami kosmosu. Dzięki pokazom łatwiej było im zrozumieć zjawiska związane m. in. z ruchem sfery niebieskiej, zmianami położenia planet, zaćmieniami słońca. Uczniowie poznali też planety i gwiazdozbiory, nauczyli się także jak odnaleźć gwiazdę polarną.

– Nasza szkoła od dwóch lat bierze udział w projekcie Eduscience. Dzięki platformie edukacyjnej prowadzimy różne ciekawe zajęcia – mówi Ewa Wysocka, dyrektorka gimnazjum.

Takie imprezy mają przede wszystkim zachęcić uczniów do studiowania na kierunkach technicznych. **(jul)**

Ełk >> Na zakup zabytkowych pojazdów miasto wydało prawie 30 tysięcy złotych

Ocalą historię kolei od zapomnienia

Ełcka Kolejka Wąskotorowa to jedna z największych atrakcji w regionie. W ostatnich dniach wzbogaciła się o zabytkowe parowozy.

Weronika Kowalewska
wkowalewska@wspolczesna.pl

Zakupiliśmy dwie lokomotywy parowe z 1943 oraz 1952 roku oraz trzy przyczepy do parowozów, tak zwane tendry. Oferta kupna wyszła od Polskich Kolei Państwowych, które były ich właścicielem. Zabytkowe pojazdy znajdują się na terenie Ełckiej Kolejki Wąskotorowej, wkrótce rozpocznie się ich renowacja – mówi Kazimierz Bogusz, dyrektor Muzeum Historycznego w Ełku.

Parowozy w przyszłości staną się częścią ekspozycji stałej muzeum. Już latem będą je mogli zwiedzić turyści oraz mieszkańcy miasta. W kwietniu muzeum historyczne planuje kolejne zakupy w PKP. Jest w czym wybierać. W sumie na sprzedaż wystawiono aż 163 urządzenia, w tym wagony, drezyny oraz parowozy.



W. Kowalewska

Lokomotywa parowa Ol49 25D49 nr 11-2613, pochodzi z 1952 roku. Już wkrótce odzyska swój dawny blask. Turyści oraz mieszkańcy miasta będą mogli ją zwiedzić oraz poznać jej historię.

Podróż pod parą

Ełcka Kolej Wąskotorowa ma już ponad 100 lat. Projekt jej budowy powstał w 1905 r. na zlecenie starosty ełckiego Carla Suermondta. Linię budowano od 1910 r. przez trzy lata. W 1915 r. obsługiwały ją cztery dwuosiowe parowozy oraz 42 wagony w tym dwa pocztowo-bagażowe i pięć osobowych. Na początku I wojny światowej kolejkę zdewastowały wojska rosyjskie, a wagony i parowozy wywieziono do Rosji. Zniszczenia wojenne usuwano pięć lat, pociągi zaczęły kursować w 1918 r. W 1938 r. kolej przewiozła 29026 ton towarów i 54837 pasażerów. Mazurska kolejka ponownie zniszczona została pod koniec II wojny światowej. Zaczęła wozić pasażerów dopiero w 1951 roku. Na początku wąskotorówka cieszyła się dużym powodzeniem wśród podróżnych, kłopoty zaczęły się w latach 90. ubiegłego stulecia – najpierw zmniejszono liczbę kursów, potem ciuchcia przewoziła pasażerów tylko w dni świąteczne. Kryzys pogłębiał się i na początku 2001 r. PKP podjęło decyzję o likwidacji wąskotorówki. 1 stycznia 2001 r. kolejkę przejął ełcki ratusz.

W marcu tego roku EKW przeszło w ręce Muzeum Historycznego. W przyszłości na terenie ełckiej kolejki ma powstać Kolejowe Centrum Nauki. Dlatego muzeum chce kupić kolejne maszyny.

– Chcemy stworzyć stałą ekspozycję z pojazdami szerokotorowymi, ale nie będziemy ich uruchamiać, bo kosztuje to ogromne pieniądze – mówi Kazimierz Bogusz. I dodaje, że muzeum będzie starało się o kolejne eksponaty.

Tabor na sprzedaż

Miłośnicy kolei na pewno zacierają ręce, bo PKP na sprzedaż wystawiło w sumie 163 sztuki taboru, wśród których znajdują się m.in. lokomotywy parowe i spalinowe. Najstarszy obiekt pochodzi z 1895 r., a najnowszy z 1996 r. Aż 14 parowozów wystawionych w przetargach znajduje się w Ełku.

Do przetargu mogą przystąpić muzea, fundacje, samorządy i stowarzyszenia. Ceny wywoławcze za pojazdy wynoszą od 900 zł do 19 tys. zł.

Suwalszczyzna >> Różne opinie w jednej sprawie

Policja ustaliła swoją miedzę

Sąd nie miał wątpliwości, że rolnik ukradł sąsiadowi siano, a policja – ma. Pokrzywdzony napisał skargę na komendanta do jego zwierzchnika.

– Nasze ustalenia są takie, że do kradzieży nie doszło – przekonuje Ewa Bednarska, oficer prasowy sejneńskiej policji.

We wsi Piotrowa Dąbrowa (gm. Krasnopol) dwaj mieszkający w sąsiedztwie rolnicy nie mogą porozumieć się w kwestii granicy działek. Spór trwa od kilku lat.

– Dla mnie obowiązujące są wyrysy geodezyjne i graniczne, betonowe słupki – tłumaczy Tomasz Sawicki, jeden z rolników.

Jego sąsiad natomiast uważa, że słupki znajdują się na jego polu. Dlatego oczekuje, że gmina sprawiedliwie rozgraniczy nieruchomości.

Sawicki mówi, że w minionym roku, podczas koszenia trawy sąsiad wszedł na jego pole.

Sprawa trafiła do prokuratury, która po przeprowadzeniu czynności sprawdzających postanowiła śledztwo umorzyć. Uznała bowiem, że trudno jest ustalić faktyczną granicę pomiędzy działkami. Sawicki zaskarżył tę decyzję. – Jeśli nie ma innej miedzy, to obowiązuje ta, która znajduje się w dokumentach geodezyjnych – uzasadnia. – A jeśli tak, to siano było moje.

Sejneński sąd, gdzie trafiło zażalenie na prokuratorką decyzję przyznał rolnikowi rację, ale nie ukarał sąsiada. W międzyczasie zmieniły się bowiem przepisy, które określiły, że przestępstwo jest wtedy, gdy wartość szkody przekracza 400 złotych. A w tym przypadku chodziło o nieco mniejszą kwotę. Sąd uznał więc, że sprawa powinna być rozpatrzona jako wykroczenie.

– Policja nie podejmowała żadnych czynności – przypomina Sawicki. – Dopiero po mojej interwencji wszczęła postępowanie i właśnie je zakończyła. Ustaliła, że pole należy do sąsiada. To dlaczego sąd doszedł do innych wniosków?

E. Bednarska mówi, że nie zna szczegółów sprawy karnej. Nie będzie więc odnosić się do niej. **(hel)**

Musisz tu być

Ełk/Suwałki. Pokaz innowacyjnej technologii drukowania 3D będzie jedną z atrakcji Targów Porta 2014. Zaczynają się od dzisiaj w ełckiej oraz suwalskiej siedzibie Porta KMI Poland i potrwają przez trzy dni. Organizatorzy awizują imprezę jako święto miłośników designu. W ubiegłym roku podobne targi w Bolszewie koło Gdańska zwiedziło ponad 1,3 tys. osób. Każdy będzie mógł zapoznać się z najnowszymi trendami w aranżacji wnętrz oraz rozwiązaniami stosowanymi w tzw. inteligentnych domach. Jako prawdziwy hit zapowiada się jednak pokaz drukowania 3D. W tej technologii można wytworzyć praktycznie każdy przedmiot. Co zostanie wytworzone w Ełku czy Suwałkach, na razie nie wiadomo. **(tom)**

Ciśnienie na życie

Już tylko tydzień pozostał na to, aby zadbać o siebie i skontrolować stan swojego serca w ramach kampanii społecznej „Ciśnienie na życie". Do 31 marca w Galerii Atrium Biała, na wszystkich mieszkańców Białegostoku i okolic czeka wykwalifikowana ekipa pielęgniarek, która bezpłatnie mierzy ciśnienie tętnicze krwi oraz określa wiek serca. Z bezpłatnych badań można skorzystać codziennie w godzinach otwarcia galerii. Akcja trwa od 11 marca, dotąd skorzystało z niej 4 tys. białostoczan. Warto pamiętać, że najlepszym sposobem na ograniczenie ryzyka związanego ze schorzeniami układu sercowego, poza zdrowym i odpowiedzialnym trybem życia, jest systematyczna profilaktyka, czyli m.in. regularny pomiar ciśnienia. **(luk)**

reklama

KTO UNIKA KOMORNIKA?

Konsolidacja zobowiązań od 20 do 500 tys. zł
Uproszczone procedury, okres spłaty do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię 32 445 75 17

Koszt połączenia wg. stawki operatora; Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Gm. Przerośl >> Mieszkańcy interweniują

To dziecko nie ma opieki!

akcja re(d)akcja

Dziewięcioletnim chłopakiem nikt się nie opiekuje – twierdzą mieszkańcy Przerośli. – Matki nie ma, ojciec pracuje, a dziecko do późnego wieczora błąka się po rynku albo siedzi w kawiarence internetowej.

Rafał Lejmel, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przerośli deklaruje, że przyjrzy się sprawie.

– Sytuacja tej rodziny nie jest łatwa, ale z naszych informacji wynikało, że całkiem dobrze dawała sobie radę – mówi. – Być może coś się zmieniło.

Do nocy siedzi w parku

Kacper (imię zmienione) ma dwoje starszych, pełnoletnich braci. Matka przebywa w domu rzadko. Na utrzymanie rodziny zarabia za granicą. Wraz z nią do pracy wyjeżdżają też starsze dzieci.

– Jeden jedzie, drugi pozostaje w domu – precyzują pracownicy socjalni. – Później panowie zamieniają się.

Ojciec Kacpra pracuje w prywatnej firmie, od rana do nocy. Ludzie mówią, że wychodzi z domu około szóstej rano.

– A 9-latek musi radzić sobie sam – twierdzą nasi Czytelnicy. – Przychodzi do szkoły często bez kanapek. Później prosi inne dzieci o jedzenie.

Po zajęciach natomiast dziecko pozostawia plecak w domu i rzekomo szwenda się po wsi.

– Często przesiaduje w parku, na rynku – mówią ludzie. – Bywa, że jest tam jeszcze po godzinie 20, gdy jest już całkiem ciemno.

Zdarza się też tak, że Kacper dla zabicia czasu idzie do kafejki internetowej. I to bodajże najbardziej denerwuje naszych rozmówców. Chłopak wysyła bowiem do różnych osób maile z mało grzeczną treścią. A poza tym, podpisuje je imionami kolegów z klasy. Później ci mają spore kłopoty.

– Zdarza się też, że wykonuje głupie telefony w imieniu naszych dzieci – dodają rozmówcy. – A my musimy się tłumaczyć i przepraszać za czyjeś wygłupy.

Nasi Czytelnicy twierdzą, że zgłaszali ten problem w szkole, ale ta albo nie podjęła interwencji, albo za mało skuteczną. Sytuacja nie poprawiła się bowiem ani trochę.

– Decydenci obudzą się, jak dojdzie do jakiejś tragedii – irytują się ludzie. – Tyle tylko, że wtedy będzie za późno.

I zapowiadają, że problemem zainteresują wkrótce Rzecznika Praw Dziecka.

Sygnały już były

Rafał Lejmel mówi, że już wcześniej do ośrodka docierały anonimy, że w rodzinie dzieje się coś nie tak.

– Sprawdzaliśmy i podnoszone w adresowanych do nas listach zarzuty nie potwierdzały się – twierdzi kierownik. – Pracownicy socjalni stwierdzili, że w domu jest czysto, a dziecko chodzi schludnie ubrane do szkoły. Niezależnie od tego, przyjrzymy się tej rodzinie ponownie. Jeśli będzie trzeba, udzielimy jej wsparcia.

Natomiast Sławomir Małachowski, dyrektor szkoły w Przerośli zaprasza do siebie mieszkańców, którzy mają zastrzeżenia dotyczące opieki nad dzieckiem, czy jego zachowania.

– Wszystko dokładnie wyjaśnimy i być może, jeśli zarzuty potwierdzą się, podejmiemy stosowne działania – zapowiada dyrektor. – Wystarczy, że zainteresowani zawiadomią nas o ewentualnych nieprawidłowościach. Zależy nam nie tylko na poziomie kształcenia, ale też właściwym wychowaniu.

(wys)

Rozrywka >> Weź udział w konkursie przygotowanym wspólnie z HISTORY

„Dynastia kaczorów" już w Polsce

To serial, który bije rekordy popularności. Mowa o „Dynastii kaczorów" (org. Duck Dynasty), którą teraz można oglądać także w Polsce. Emisja w każdy wtorek o godz. 22 na HISTORY.

„Dynastia kaczorów" to reality show produkcji A+E Networks, które zrobiło absolutną furorę w Stanach Zjednoczonych. Opowiada o rodzinie Robertsonów, typowych południowców USA, którzy dorobili się fortuny na produkcji wabików na kaczki. Choć ich biznes jest niszowy, to cała rodzina to pasjonaci, dzięki czemu udało im się przekształcić małą rodzinną firmę w prawdziwe imperium przynoszące miliony dolarów. Jednocześnie pozostali zwykłymi, skromnymi, rodzinnymi ludźmi. Co ciekawsze, „Dynastia kaczorów" znalazła się na szczycie popularności w USA



i może się pochwalić aż 12-milionową publiką. Pharrell Williams wspomina o nich w najnowszym singlu, Jimmy Fallon w swoich skeczach; sam Barack Obama w wywiadzie przyznał, że chętnie spędziłby z nimi dzień, a Sarah Palin wystąpiła w kongresie ubrana w moro, w geście solidarności z patriarchą rodziny, który podpadł opinii publicznej, wygłaszając publicznie swoje konserwatywne poglądy.

Kanał HISTORY jest dostępny w Cyfrowym Polsacie, nc+ oraz w sieciach UPC, Toya, Netia, Dialog i u innych lokalnych operatorów kablowych. Mamy dla Was prezenty przekazane przez HISTORY, związane z serialem. Piszcie maila dziś o godz. 11 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie dane, nr tel i uzasadnienie dlaczego chcecie prezent. **(uk)**

reklama

50+ WYRÓWNYWANIE SZANS NA RYNKU PRACY DLA OSÓB 50+

Nazywam się Małgorzata Kalicińska. W wieku 50 lat zadebiutowałam jako pisarka.

Pisanie to jedna z moich pasji, która stała się także moim sposobem na życie. Na odkrycie siebie w nowej roli nigdy nie jest za późno.

MKalicińska



Osoby po 50. roku życia są cennymi pracownikami. Ich doświadczenie, zaangażowanie i kompetencje przydadzą się w każdej firmie.

Dowiedz się więcej. Wejdź na **www.50plus.gov.pl**
oraz oglądaj nasze historie w każdy piątek o godz. 10.30 w TVP2.

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
Uniwersytet Łódzki
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

R266514W01a

Region >> IPN czeka na kandydatury

Wskaż Świadka Historii

Tylko do końca marca Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku przyjmuje kandydatury do Nagrody Honorowej „Świadek Historii". Nagroda jest regionalnym odpowiednikiem Ogólnopolskiej Nagrody IPN „Kustosz Pamięci Narodowej".

W 2014 r. po raz pierwszy, oprócz osób fizycznych (obywateli polskich i osób zza granicy), nagrodę będą mogły otrzymać instytucje i organizacje szczególnie zasłużone dla upamiętniania historii Polski w poszczególnych regionach.

Jak dotąd w białostockiej edycji „Świadka Historii" kapituła pod przewodnictwem prezesa Instytutu Pamięci Narodowej przyznała 52 nagrody. Wśród laureatów znaleźli się m.in. metropolita białostocki abp Edward Ozorowski, ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski (pośmiertnie), zmarły niedawno mjr Bernard Wasilewski (dawny ułan). Zawsze duże grono wśród nagrodzonych stanowią nauczyciele historii i samorządowcy, dbający z ponadprzeciętnym zaangażowaniem o pamięć historyczną.

Kandydatów do nagrody mogą zgłaszać instytucje, organizacje i osoby fizyczne. Wniosek o przyznanie nagrody powinien zawierać dane personalne kandydata oraz zapis jego zasług.

Nagroda może być przyznana danej osobie tylko raz. Kandydatury z lat ubiegłych, które nie znalazły się w gronie laureatów, można zgłaszać powtórnie. Zgodnie z nowym regulaminem, w roku 2014 r. zostanie przyznanych nie więcej niż sześć nagród.

Wnioski o ich przyznanie należy przesyłać pocztą bądź zgłaszać osobiście do 31 marca 2014 r. (decyduje data stempla pocztowego) w białostockim oddziale IPN (ul. Warsztatowa 1A, 15-637 Białystok). Formularze dokumentów zgłoszeniowych w wersji elektronicznej są dostępne na stronie internetowej www.ipn.gov.pl. Dodatkowe informacje, tel. 85 664 57 82.

(opr. azda)

Wybory do PE >>

PO stawia na spokój

Prawdziwą stawką wyborów do Parlamentu Europejskiego jest bezpieczeństwo Polski – przekonuje premier Donald Tusk. Platforma pokazała wczoraj spot wyborczy.

Szef sztabu wyborczego Platformy Obywatelskiej Tadeusz Zwiefka powiedział wczoraj, że spot pokazuje, w jaki sposób Platforma będzie prowadziła kampanię i narrację wyborczą.

– Spot prezentuje sprawy i tematy, które – naszym zdaniem – są najważniejsze do przedyskutowania – mówi o kampanijnym materiale Zwiefka.

Spot zaprezentowano w Warszawie. Film ilustrują zdjęcia ze spotkań Tuska m.in. z prezydentem Stanów Zjednoczonych Barackiem Obamą i kanclerz Niemiec Angelą Merkel.

– Prawdziwą stawką tych wyborów jest bezpieczeństwo Polski, dlatego są tak ważne – mówi do wyborców premier Donald Tusk.

Szef Platformy przekonuje, że Polska potrzebuje stabilnej pozycji w Europie, zaufania sojuszników, silnej gospodarki oraz przewidywalnego przywództwa.

W sobotę PO zatwierdziła listy wyborcze do europarlamentu. Polacy wybiorą 25 maja 51 europosłów w 13 okręgach wyborczych. **(PAP)**

Pożar w największej elektrowni w Polsce. Na szczęście ofiar nie było.



PAP/Andrzej Grygiel

Pożar transformatora i kanałów kablowych w Elektrowni Rybnik został ugaszony. Ostatecznie w akcji uczestniczyło dziewięć jednostek straży pożarnej. Nikt nie został poszkodowany. W zakładzie awaryjnie wyłączył się jeden z ośmiu bloków energetycznych.
Jak poinformował we wtorek rzecznik rybnickiej straży pożarnej młodszy brygadier Bogusław Łabędzki, palił się transformator jednego z bloków energetycznych, a głównym problemem był płonący olej z układu chłodzenia transformatora, który przedostał się m.in. do kanałów kablowych pod halą główną elektrowni.
W elektrowni doszło do uszkodzenia transformatora bloku energetycznego nr 8. W efekcie zapalił się transformator blokowy i awaryjnie wyłączył blok nr 7. Pożar został natychmiast opanowany. Nikt nie odniósł obrażeń. Elektrownia Rybnik należy do największych wytwórców energii elektrycznej w Polsce.
(PAP)

Warszawa >> Rządzący nie spełnili postulatów, więc...

Rodzice protestu nie zawieszą

Rząd chce podnieść wysokość świadczeń, ale – zdaniem rodziców – za mało.

Rząd przyjął uchwałę umożliwiającą podwyżkę świadczenia dla rodziców niepełnosprawnych dzieci, które od maja wzrośnie do 1 tys. zł, od 2015 r. do 1,2 tys., a od 2016 r. do 1,3 tys. zł netto. Protestujących w Sejmie rodziców to nie zadowala, zapowiadają, że będą w parlamencie do skutku.

Premier Donald Tusk podkreślił, że zaproponowana podwyżka to maksimum tego, co rząd obecnie może zrobić. Poinformował, że uchwała dotyczy przeniesienia środków z planu na remonty i budowę dróg lokalnych.

– Idziemy na to ryzyko, ale większego ryzyka podjąć nie możemy, ze względu na możliwości finansowe państwa – powiedział.

Minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział, że projekt ustawy ma trafić do Sejmu jako projekt komisji, co skróci proces legislacyjny. Posiedzenie sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny w tej sprawie ma się odbyć w środę, w południe.

W Sejmie od siedmiu dni trwa protest rodziców dzieci niepełnosprawnych, którzy domagają się m.in. podwyższenia świadczenia pielęgnacyjnego, ale już teraz do poziomu płacy minimalnej, która w 2014 r. wynosi 1680 zł brutto (ok. 1300 zł netto). W sobotę rozmawiając z nimi, premier Donald Tusk podkreślił, że na chwilę obecną taki wzrost nie jest możliwy.

Jak podało Centrum Informacyjne Rządu, podczas obrad Rady Ministrów „zaprezentowano projekt ustawy, który umożliwi szybkie dochodzenie wysokości świadczenia pielęgnacyjnego do poziomu płacy minimalnej".

Rządowe propozycje nie zadowalają okupujących Sejm rodziców, którzy zamierzają kontynuować protest. Przygotowują własny projekt ustawy uwzględniający ich główne postulaty i będą starali się zainteresować nim posłów.

Chodzi m.in. o uzawodowienie opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem i spełnienie postulatów płacowych. W projekcie ma się znaleźć np. zapis, że wysokość świadczenia ma być równowartością nie płacy minimalnej, ale wynosić 40 proc. średniej krajowej. Inny zapis dotyczy opłacania za nich składki emerytalnej przez państwo nie przez 25 lat, ale aż do osiągnięcia wieku emerytalnego.

Część postulatów protestujących popierają posłowie opozycji. SLD proponuje, by rodzice opiekujący się niepełnosprawnymi dziećmi od maja tego roku otrzymywali świadczenie pielęgnacyjne w wysokości płacy minimalnej. Za takim samym rozwiązaniem opowiada się też Solidarna Polska.

Andrzej Sadowski z Centrum im. Adama Smitha ocenił, że decyzja rządu ws. pieniędzy dla opiekunów niepełnosprawnych dzieci pokazuje, że skuteczne są tylko ekstremalne formy protestu.

– Obecna wysokość świadczenia dla rodziców, którzy zrezygnowali z pracy, by opiekować się niepełnosprawnym dzieckiem, jest zbyt niska i spycha takie rodziny w biedę – ocenił analityk z Instytutu Spraw Publicznych Dominik Owczarek. Zdaniem eksperta propozycja podwyższenia świadczenia do poziomu płacy minimalnej byłaby czymś, co zostałoby zaakceptowane jako niezbędne minimum. **(PAP)**

Policja >> Akcja

Fabryka amfy zamknięta

Pod Warszawą zlikwidowano fabrykę amfetaminy, zdaniem policji – największą w Polsce. Wpadło dwóch mężczyzn, ale 42- i 52-latek to prawdopodobnie członkowie większej szajki, która na rynek wprowadziła już pół tony narkotyku.

– Laboratorium znajdowało się w budynkach gospodarczych i składało z czterech nowoczesnych linii produkcyjnych – mówi Mariusz Mrozek z policji. – Zabezpieczyliśmy tysiąc litrów półproduktu, z którego można by było otrzymać 700 kg gotowego narkotyku i 20 kg amfetaminy przygotowanej już do wprowadzenia na rynek.

Od lat polskie grupy przestępcze specjalizują się w produkowaniu amfetaminy i jej pochodnych. Nartkotyki te trafiają głównie na polski rynek. **(PAP)**

Konflikt >> Koncentracja wojsk rosyjskich w pobliżu granicy z Ukrainą

Nowe władze ciągle bez konkretnej reakcji

Parlament Ukrainy przyjął we wtorek dymisję ministra obrony Ihora Teniucha, na jego miejsce mianując Mychajłę Kowala. Ukraińska straż graniczna alarmuje tymczasem, że pod pretekstem ćwiczeń u granic państwa koncentrowane są siły rosyjskie i sprzęt.

Rada Najwyższa przyjęła rezygnację Teniucha dopiero w drugim głosowaniu, po naradzie szefów frakcji parlamentarnych. Admirał Teniuch podał się do dymisji po krytyce i oskarżeniach o bezczynność w obliczu wojskowej agresji Rosji na Krym. Deputowani zarzucali mu, że nie wydawał żadnych rozkazów swym podkomendnym, zablokowanym przez Rosjan w ukraińskich jednostkach na półwyspie. Kierował resortem od 27 lutego.

Jego miejsce zajął generał Mychajło Kowal, poseł niezrzeszony i dotychczasowy szef departamentu kadr Państwowej Służby Granicznej. Nie sprecyzował, kiedy ma się zacząć przenoszenie ukraińskich wojsk z Krymu do „kontynentalnej części Ukrainy"; dekret w tej sprawie podpisał dzień wcześniej p.o. prezydenta Ołeksandr Turczynow.

Rezygnację złożył też stały przedstawiciel prezydenta Ukrainy na Krymie Serhij Kunicyn. Ogłosił, że odchodzi w proteście przeciw bezczynności władz ukraińskich wobec wydarzeń na okupowanym półwyspie. Jego zdaniem Kijów dysponuje instrumentami, pozwalającymi mu na wpływanie na sytuację na Krymie oraz wspieranie znajdujących się tam ukraińskich żołnierzy.

Tymczasem u granic Ukrainy pod pretekstem ćwiczeń trwa koncentracja wojsk rosyjskich i sprzętu, o czym poinformował szef ukraińskiej Państwowej Służby Granicznej Mykoła Łytwyn.

– Ćwiczenia zakończyły się, a oni (żołnierze) zostali na pozycjach, każdego dnia prowadzą manewry, dochodzi do różnych prowokacji, zwłaszcza w nocy – powiedział na konferencji prasowej.

Zaniepokojenie tą sytuacją wyraził sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen.

– Wszyscy członkowie NATO mogą być pewni naszej determinacji w celu zapewnienia efektywnej obrony – zapewnił. Dodał, że Sojusz i władze w Kijowie rozmawiają o możliwościach zwiększenia wsparcia dla Ukrainy.

Ćwiczenia na Syberii rozpoczęły we wtorek strategiczne wojska rakietowe Rosji. W manewrach, które mają potrwać do soboty, uczestniczy 10 tys. żołnierzy – podały rosyjskie media. **(PAP)**

Łódzkie>> Matka i asystentka oskarżone

Prokuratura: To przez nie dzieci nie żyją

Przed sądem stanie 30-letnia asystentka rodziny i 37-letnia matka czwórki dzieci, które latem ub. roku utonęły w Warcie k. Działoszyna. Prokuratura oskarżyła kobiety o nieumyślne spowodowanie śmierci dzieci. Obu kobietom grozi do pięciu lat więzienia.

– Dopuściły do kąpieli dzieci bez rozeznania terenu, pomimo braku zdolności pływackich i dopuściły do przebywania w rzece większej liczby dzieci niż mogły dozorować – tłumaczy prokuratura.

Do tragedii doszło w sierpniu 2013 roku. 36-letnia matka wypoczywała wraz z piątką swych dzieci i asystentką rodziny z opieki społecznej na dzikim kąpielisku nad Wartą. Nurt rzeki porwał czworo kąpiących się dzieci – dwie dziewczynki, i ich dwóch braci. Wszystkie utonęły.

Matka dzieci była trzeźwa. Rodzina była pod opieką pomocy społecznej ze względu na sytuację materialną – miała przyznaną asystentkę rodziny, której zadaniem była m.in. pomoc w opiece nad dziećmi. Kobieta była razem z rodziną nad rzeką. Zeznała, że w chwili tragedii opiekowała się na brzegu najmłodszym dzieckiem. **(PAP)**



Kampania „Czytam, więc wiem"

▲ Prawie 200 szkołom pomagają w marcu przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji społecznych lub kulturalnych, którzy włączyli się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem". Ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu, wykupując im prenumeratę naszych wydawnictw. W podziękowaniu za pomoc i wsparcie nadajemy im tytuły Mecenasów Wiedzy..

▲ Promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy ich pełną listę. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych. Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem. i www.poranny.pl/wiem.

▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne i modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto).

▲ Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 74. **(peż)**

Pisarka w szkole >> Książka „Zapamiętane. Opowieść Sybiraczki"

Spotkanie ze świadkiem historii



Po spotkaniu można było porozmawiać z Wiktorią Malinowską i kupić książkę z dedykacją

Pisarka i sybiraczka Wiktoria Malinowska spotkała się z uczniami gimnazjum nr 2 w Augustowie. Opowiedziała młodym ludziom o swoim dzieciństwie przed wojną i na zesłaniu na Syberii.

Marta Gawina
marta.gawina@mediaregionalne.pl

Okazją do spotkania w augustowskim gimnazjum przy ul. Nowomiejskiej była promocja książki Wiktorii Malinowskiej pt. „Zapamiętane. Opowieść Sybiraczki".

Wizyta pisarki była w szkole wielkim wydarzeniem.

– W spotkaniu wzięli udział uczniowie i nauczyciele naszego gimnazjum. Gościa powitała wicedyrektor Anna Jakucewicz. W trakcie spotkania młodzież przedstawiła życiorys pani Wiktorii i czytała fragmenty książki – relacjonują Małgorzata Sawicka i Halina Świetlicka, nauczycielki bibliotekarki, które spotkanie przygotowały.

Potem głos zabrała pisarka.

– Pani Wiktoria Malinowska nie tylko pisze, ale potrafi też obrazowo opowiadać o swoich pełnych emocji przeżyciach z okresu dzieciństwa przed wojną i na zesłaniu. Po spotkaniu można było kupić książkę z dedykacją i porozmawiać z autorką – dodają bibliotekarki.

Z okazji warto było skorzystać, bo Wiktoria Malinowska to świadek historii. Pisarka urodziła się w 1927 r. w Augustowie jako córka policjanta, który zaginął bez wieści za „pierwszego sowieta".

W 1940 r. wraz z matką i rodzeństwem została skazana na zesłanie, z którego powróciła w 1946 r. Rok później pani Wiktoria ukończyła trzymiesięczny kurs wychowania przedszkolnego w Białymstoku. Do czasu przejścia na emeryturę pracowała jako kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Augustowie. Od 1988 r. należy do reaktywowanego Związku Sybiraków i niestrudzenie popularyzuje wiedzę o wywózkach Polaków na Wschód.

– W 2012 r. Instytut Pamięci Narodowej przyznał jej tytuł „Świadek historii". Pani Wiktoria współpracuje z naszą szkołą, uczestniczy w uroczystościach szkolnych i spotkaniach z młodzieżą – dodają bibliotekarki.

Książka „Zapamiętane. Opowieść Sybiraczki" to pięknie opowiedziana historia rodzinna na tle najnowszej historii Polski i znakomite świadectwo epoki. Ze wspomnień Wiktorii Malinowskiej dowiemy się m.in. w jakich okolicznościach została wywieziona do Kazachstanu, jak wyglądało codzienne życie polskich zesłańców, jak ludzie walczyli z głodem, chorobami, mrozem.

Spotkania autorskie z sybiraczką organizowane były też w innych miastach województwa podlaskiego. ▲

Nasza akcja

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną, promującą czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. W jej ramach chcemy też wspierać szkoły w ich działaniach, służących uatrakcyjnianiu zdobywania wiedzy przez uczniów. Robimy to, prezentując ciekawe akcje społeczne, prężnie działające koła naukowe i ciekawe spotkania z pisarzami. Materiały (teksty i zdjęcia) można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl.

promocja



czytam, więc wiem
II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PATRON MERYTORYCZNY:
PATRONI HONORowi:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Radio Białystok

Finanse >> Chcesz kupić mieszkanie? Zbieraj pieniądze na wkład własny.

Kredyt to za mało

W ośmiu bankach wymagania dotyczące wkładu własnego są większe, niż wymogi wynikające z Rekomendacji S.



Jak zauważa Michał Krajkowski, analityk Domu Kredytowego Notus, większym wkładem własnym muszą pochwalić się także osoby uzyskujące dochody z działalności gospodarczej czy kupujące mieszkanie na wynajem.

Obowiązująca od 1 stycznia 2014 roku Rekomendacja S wprowadziła wymogi dotyczące wkładu własnego. Zgodnie z decyzją Komisji Nadzoru Finansowego, każdy nowo udzielany kredyt w roku bieżącym nie może przekroczyć 95 procent wartości nieruchomości. Oznacza to, że chcąc nabyć mieszkanie lub dom, niezbędne jest posiadanie 5 procent wkładu własnego. Warto też pamiętać, że od 2015 roku wymóg wkładu własnego zostanie podwyższony do 10 procent, a w latach 2016 i 2017 odpowiednio do 15 i 20 procent, ale z możliwością ubezpieczenia części brakującego wkładu. Za dwa lata kwota kredytu z ubezpieczeniem nie będzie mogła być wyższa niż 90 procent wartości mieszkania.

– Aktualnie osoby chcące uzyskać kredyt i posiadające minimalny wkład własny, mają duży wybór ofert – podkreśla Michał Krajkowski. – Większość banków dostosowała swoje polityki kredytowe do wymogów KNF, nie zaostrzając ich w sposób bardziej restrykcyjny niż nakazuje to nadzór finansowy.

Tylko 8 banków stosuje bardziej rygorystyczne zasady, wymagając wniesienia wyższych funduszy własnych.

Kiedy bank chce więcej

Każdy z banków może indywidualnie podjąć decyzję o obniżeniu poziomu kredytu dla konkretnego wniosku i transakcji. Najczęściej dzieje się tak w przypadku uzyskiwania dochodów z działalności gospodarczej i czy też na podstawie umów cywilnoprawnych. Tego typu źródła dochodów są nieco bardziej ryzykowne w ocenie banku i z tego powodu wiele instytucji może indywidulanie oczekiwać większego wkładu własnego.

Innym powodem, kiedy to można oczekiwać większych funduszy własnych, jest nabycie nietypowej nieruchomości, zarówno pod względem lokalizacji, jak i powierzchni. Nieruchomości trudno zbywalne są dla banku gorszym zabezpieczeniem i z tego powodu często wymagane jest większe zaangażowanie finansowe ze strony kredytobiorcy. Podobnie sytuacji wygląda w przypadku, gdy nabywane mieszkanie zadeklarujemy, jako przeznaczone na wynajem. Wówczas także będziemy musieli wnieść wyższy wkład własny.

Opłat już nie skredytujemy

Z udzieleniem kredytu często wiążą się dodatkowe opłaty, takie jak prowizja czy ubezpieczenie. Przed 2014 rokiem wiele banków chętnie te opłaty kredytowało, powiększając udzieloną kwotę nawet do wartości ponad 100 procent ceny mieszkania czy domu. W ten sposób bez konieczności angażowania jakichkolwiek funduszy własnych, można było uzyskać w niektórych bankach finansowanie. Po zmianach wynikających z Rekomendacji S, kwota udzielonego kredytu nie może przekroczyć 95 procent. Dotyczy to łącznej kwoty kredytu z ewentualnymi opłatami. Oznacza to, że jeśli posiadamy 5 procent funduszy własnych i wnioskujemy o 95 procent na zakup, to nie mamy już możliwości skredytowania czegokolwiek dodatkowo. Zatem prowizje i inne opłaty musimy wnieść w gotówce. Jeśli jednak zdecydujemy się na skredytowanie prowizji i ubezpieczeń, wówczas konieczne będzie zwiększenie funduszy własnych przeznaczonych na zakup nieruchomości. Zmiany w poziomie wkładu własnego spowodowały, że oprócz wymaganych 5 procent, niezbędne jest także posiadanie funduszy własnych na opłaty czy ubezpieczenia.

opr. (koci)

Ważne

Maksymalne poziomy kredytów:
Alior Bank – 95%
BGŻ – 90%
BOŚ – 95%
BNP Paribas – 90%
BPH – 80%
BZ WBK – 90%
Citi Handlowy – 90%
Credit Agricole – 80%
Deutsche Bank – 95%
Eurobank – 95%
Getin Noble Bank – 95%
ING – 80%
mBank – 95%
Bank Millennium – 95%
Pekao SA – 95%
PKO BP – 95%
Bank Pocztowy – 95%
Raiffeisen Polbank – 80%

reklama

Rogowski DEVELOPMENT

Mieszkanie dla Młodych

Moje pierwsze mieszkanie... Kiedyś trzeba się usamodzielnić;)



Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bliskość centrum
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Plan dotyczy mieszkania nr 46
Białystok, Apartamenty Tysiąclecia III

Porady >> Te prace koniecznie musisz wykonać w ogrodzie i sadzie już teraz

Przytnij drzewka, zadbaj o trawnik



Przycinanie i bielenie drzewek owocowych oraz pielęgnacja trawnika to podstawowe prace, które powinniśmy wykonać wiosną w swoim ogrodzie. Drzewka bielimy po to, by zapobiec uszkodzeniom kory, pęknięciom. Wiosną jest o to bardzo łatwo, gdyż występują duże dobowe różnice temperatur. Natomiast w trosce o kondycję przydomowego trawnika warto wykonać wertykulację. Zabieg ten ma na celu nacięcie zbitej darni oraz warstwy filcu i rozluźnienie gleby. Dzięki temu do korzeni dociera więcej wody i trawa wówczas zaczyna się ładnie krzewić.

Więcej na str. 12.

Porady >> Wertykulacja – ten zabieg pobudzi trawnik do życia

Uporządkuj swój ogród po zimie

Cięcie drzewek bielenie ich, wertykulacja i napowietrzanie trawnika – to podstawowe czynności, które powinniśmy już teraz wykonać w naszych ogrodach.

Drzewka owocowe powinno się pobielić jesienią – tłumaczy Jerzy Gwoździej, ogrodnik . – Jeśli nie pobieliliśmy ich przed zimą, należy zabrać się za to teraz.

Dlaczego bielenie drzewek jest niezbędne? Bo narażone są one na duże dobowe różnice temperatur. W ciągu dnia słońce nagrzewa już mocno pnie drzew, a w nocy bywają jeszcze przymrozki i drzewko może zostać uszkodzone.

Nie przycinajmy forsycji

Trzeba też zabrać się za przecinanie drzewek i krzewów owocowych (np. porzeczek, agrestu) oraz drzewek liściastych.

– Należy usunąć wszystkie zbędne gałęzie, np. te, które „idą" do środka, które się krzyżują – tłumaczy Jerzy Gwoździej, ogrodnik.

Dodaje on, że nie powinniśmy teraz przycinać krzewów iglastych, jest jeszcze na to za wcześnie.

– Musimy pamiętać też o tym, by nie przycinać krzewów, które kwitną wiosną, np. forsycji – podkreśla ogrodnik. – Bo jeśli to zrobimy, one nie zakwitną. Takie krzewy powinniśmy przycinać po przekwitnięciu.



W wiosennych porządkach w ogrodzie pomocne mogą być różnego rodzaju urządzenia (na zdjęciu glebogryzarka)

Zadbajmy o trawnik

Warto też zadbać o trawnik. Przede wszystkim porządnie go wygrabić, pousuwać liście, mech, wykonać wertykulację, napowietrzyć. Służą do tego specjalne narzędzia, ale jeśli ich nie mamy, to – na mniejszych działkach – możemy użyć wideł, którymi podziurawimy trawnik i wpuścimy trochę powietrza.

Na razie powinniśmy się wstrzymać z zasileniem trawnika – jest jeszcze trochę za wcześnie na wysiewanie nawozów azotowych.

Warto się zająć także oczkami wodnymi. Oczyścić, jeśli nie ma w nich ryb to pousuwać glony.

Wiosenne przesadzanie

– Nie zapominajmy też o kwiatach w mieszkaniu, przede wszystkim poprzesadzajmy je – przypomina Jerzy Gwoździej. – Jeśli doniczki są za małe, powinniśmy przesadzić kwiaty do większych o 1 – 2 centymetry.

Warto też dokładnie obejrzeć liście, sprawdzić czy nie ma na nich szkodników. Mogą już pojawić się mszyce i różne choroby. Rośliny doniczkowe, które trzymamy w mieszaniu warto zacząć już zasilać.

Ci, którzy mają grządki warzywne, mogą już wysiać na nie marchew, pietruszkę.

(koci)

Warto wiedzieć

Na co zwracamy uwagę przycinając drzewka owocowe:

- zabiegi warto wykonywać w słoneczne dni. W ten sposób zmniejszamy ryzyko wystąpienia chorób
- rany po cięciu należy zabezpieczyć odpowiednim preparatem
- pędy przycinamy w odległości ok. 0,5 cm powyżej pąka
- skracając pędy boczne robimy cięcie nad pąkiem od dolnej strony pędu (nowy przyrost wówczas rozszerzy koronę, a nie wyrośnie pionowo do góry)
- pędy tzw. wilki wycinamy tuż przy nasadzie, starsze na tzw. obrączkę, a w przypadku cięcia odmładzającego – na czop.

Ekspert radzi

To, jak zadbać wiosną o trawnik i jakie narzędzia będą nam do tego potrzebne, zapytaliśmy **Adama Janewicza z Leroy Merlin w Białymstoku.**

Jednym z podstawowych wiosennych zabiegów jest **wertykulacja**. Polega ona nacięciu darni za pomocą urządzenia zwanego wertykulatorem. Narzędzie to wyposażone jest w noże pionowo przecinające warstwę filcu i nacinające podłoże. Dzięki temu gleba zostaje rozluźniona i napowietrzona, a woda łatwiej dociera do korzeni trawy, która wówczas lepiej się krzewi. Za pomocą wertykulatorów niszczymy też mchy i inne chwasty (głównie jednoroczne, płytko zakorzenione).

Aeracja natomiast polega na napowietrzaniu trawnika. Zabieg ten wykonuje się aeratorem wyposażonym w kolce lub ostro zakończone rurki (wówczas na powierzchnię wydobywane są wycięte wałeczki ziemi). Aerator nakłuwa glebę na głębokość 5-10 cm. Dzięki temu ułatwiona jest wymiana gazowa – do gleby wnika tlen, a usuwany jest dwutlenek węgla.

Zwiastuny wiosny >> Warto tak dobrać rośliny i kwiaty, by cieszyły oczy nie tylko latem

W marcu rabaty też mogą być kolorowe

Pierwiosnki, krokusy, sasanki, wrzośce czy forsycje to pierwsze zwiastuny wiosny, jakie pojawiają się w naszych ogrodach.

Rozkwitają już w marcu, wypuszczają pędy czasem nawet wówczas, gdy leży jeszcze śnieg. Dlatego robiąc wiosenne porządki w ogrodzie, trzeba uważać, by nie uszkodzić budzących się do życia roślin.

Krokusy to jedne z najwcześniej rozkwitających kwiatów. Najpopularniejsze w uprawie są krokusy wielkokwiatowe. Zakwitają w marcu – w zależności od odmiany mogą mieć barwę fioletową, niebieską, liliową, żółtą, białą, mogą też być dwubarwne.



Kwitnąca forsycja

Pierwiosnki inaczej nazywane są prymulkami. Niektóre z ich odmian zakwitają już w marcu. Inne w kwietniu lub w maju. Najbardziej popularne są pierwiosnki w odcieniach czerwieni, żółci, błękitu oraz różu.

Sasanki rozkwitają na przełomie marca i kwietnia, w naszym rejonie jednak częściej jest to początek kwietnia. W przeciwieństwie do drobnych pierwiosnków, dorastają nawet do 40 centymetrów. Ich – sześciopłatkowe – kwiaty w kształcie tulipana pojawiają się jeszcze zanim wyrosną liście.

Sasanki najczęściej kwitną na fioletowo, biało, czerwono, purpurowo. Wyglądają ładnie także po przekwitnięciu (pojawia się dekoracyjny owocostan). Jako, że rozkwitają w okresie wielkanocnym w niektórych krajach nazywane są kwiatami Wielkanocy. Natomiast zawarty w roślinie zielony barwnik kiedyś używany był do barwienia pisanek.

Niezwykle efektownie w wiosennym ogrodzie będą się prezentować wrzośce (najpopularniejsze są wiosenne – nazywane też czerwonymi). Wrzośce zakwitają w marcu i kwitną bardzo obficie. Rośliny obsypane są mnóstwem drobnych, dzwonkowatych kwiatów.

Wiosnę w ogrodzie zwiastują też forsycje, które rozkwitają najwcześniej ze wszystkich krzewów. Zanim forsycje zdążą wypuścić liście, pojawia się na nich mnóstwo drobnych, żółtych kwiatów.

(koci)

Meble >> Bezpieczeństwo gwarantuje spełnianie przez mebelek określonych norm

Łóżeczko dla dziecka

Niemowlęce łóżeczko to mebel, który rzadko kiedy używany bywa dłużej niż trzy lata, choć wybierając wariant wielofunkcyjny, czas ten można przedłużyć. Decyzja o zakupie pierwszego łóżka dla malucha musi być przemyślana.

Lista wymagań nie jest może bardzo długa, ale konkretna: musi być przede wszystkim bezpieczne i wygodne. Dodajmy do tego walor estetyczny oraz kilka ułatwiających życie funkcjonalności i już jest się nad czym zastanawiać.

Bezpieczeństwo w wystarczającym stopniu gwarantuje spełnianie przez mebelek określonych norm, a te ustalone dla akcesoriów dziecięcych są szczególnie wyśrubowane.

Spokojny sen dziecka i rodziców

Warto sprawdzić, jakie atesty posiada oglądany model (atest Zakładu Badań i Wdrożeń Przemysłu Meblarskiego oraz atesty Państwowego Zakładu Higieny i Instytutu Technologii Drewna) oraz czy spełnia europejskie normy PN-EN 716-1:1999 oraz PN-EN 1130-1-2001, określające wymogi bezpieczeństwa dla łóżeczek i kołysek dziecięcych. Kupując produkt opatrzony oznaczeniem CE, możemy mieć w zasadzie pewność, że zarówno materiały użyte do produkcji łóżeczka, jak i jego konstrukcja są bezpieczne i solidne

Oznaczenie jednak oznaczeniu nierówne: zastrzeżony symbol CE (Conformité Européenne) oznaczające deklarację producenta, że produkt spełnia europejskie normy doczekało się niestety sobowtóra. Niemalże bliźniaczo podobny znak oznacza Chinese Export. O spełnianiu europejskich norm nie może tu być mowy, a pomylić się łatwo.

Chcąc ocenić czy mebel jest wystarczająco bezpieczny dla naszej pociechy, sprawdzamy przede wszystkim jego stabilność: nie może się chwiać, a wszelkie łączenia listew muszą być mocno i stabilnie zespolone. Roczne dzieci kładzione spać wbrew ich woli potrafią różnie się zachowywać się w łóżeczku, a rodzice w każdych warunkach muszą mieć pewność, że ono wytrzyma najbardziej dziką zabawę. Samodzielnie niestety nie ocenimy rodzaju farby użytej do pokrycia łóżeczka, a może się zdarzyć toksyczna. Jedynym rozsądnym rozwiązaniem jawi się więc zakup modelu z atestem.

Chcąc wybrać bezpieczny mebel, warto wczuć się nieco w rolę dziecka: ruchliwego stworzonka, które na drodze do odkrycia świata nie zawaha się przed niczym. Będąc przy tym narażone na konsekwencje własnej ciekawości. By je chronić, musimy zawsze być o krok z przodu. Dlatego nie wybierzemy łóżeczka z wycinanym wymyślnym wzorem, w który można by wsadzić łapkę, a tym bardziej główkę i sprawdzimy, czy odstępy między szczebelkami są na tyle szerokie, by dziecko mogło swobodnie przekładać i wyciągać z powrotem przez nie dłonie i stópki, a jednocześnie wystarczająco wąskie, by nie dało się w nie wetknąć główki.

Ważna dla bezpieczeństwa jest też głębokość łóżeczka: ustawione na najniższym poziomie nie powinno być płytsze niż 60 cm, na najwyższym zaś – 30 cm.

Wygodne do spania i zabawy

Ważna dla wygody rodziców jest możliwość regulowania wysokości położenia materaca: na najwyższym poziomie położymy noworodka i małe niemowlę, które nie jest jeszcze zbyt aktywne, a wyjmuje się je i odkłada na tyle często, że kręgosłup rodzica odczuje różnicę. Na średnim poziomie położymy szkraba, który w każdej chwili może podciągnąć się do siadania, ale jeszcze nie stoi, a najniższy zarezerwujemy dla stojących maluchów. By nie prowokować dziecka do niebezpiecznego wychodzenia przez górę barierki, warto wybrać model z wyjmowanymi szczebelkami.

By łóżeczko służyło jak najdłużej

Łóżeczko wybieramy przed zakupem materaca, bo jedne i drugie występują w dwóch rozmiarach: 120 cm x 60 cm lub 140 cm x 70 cm. Są to wymiary materaca. W mniejszym wariancie dziecko zmieści się na ogół do 2-3 roku życia. W większym mogłoby nawet do siódmego, ale jak namówić dorosłego już przecież we własnym mniemaniu przedszkolaka do spania w łóżeczku z szczebelkami? Rozwiązaniem jest zakup łóżeczka wielofunkcyjnego, „rosnącego" wraz z dzieckiem. Boczne ścianki z szczebelkami można wymontować, uzyskując mebel dla starszego dziecka.

Można też wybrać model z zintegrowanym przewijakiem i np. szufladkami, który po rozkręceniu przeobraża się w zestaw: łóżko i biurko lub stolik nocny.

Kilka praktycznych funkcji

Szczególnie w niewielkiej sypialni przyda się szuflada pod łóżeczkiem, do której można schować choćby pieluszki lub zabawki, oszczędzając przestrzeń w pomieszczeniu.

Wygodna będzie też opcja z zintegrowanym przewijakiem, a wyjmowanie i odkładanie dziecka ułatwi opuszczany bok. Przyda się szczególnie w nocy, gdy z przysuniętego do łóżka rodziców łóżeczka będzie można pociechę wyjmować bez wstawania.

Smykowi, który miewa problemy z zasypianiem mogą się przydać doczepiane do łóżeczka płozy, przekształcające je w kołyskę. Łóżeczko może nawet być wyposażone w kółka umożliwiające przesuwanie go, ale w takim wypadku ze względów bezpieczeństwa powinny one mieć blokadę.

Ceny bardzo zróżnicowane

Łóżeczko dla niemowlęcia kupić można już za niewiele ponad 100 zł albo... niewiele poniżej 1.000 zł. W tej pierwszej wersji będzie to najprostszy model, w którym być może znajdziemy dwa poziomy wysokości położenia materaca a być może wyjmowane szczebelki, ale niekoniecznie. I na więcej nie ma co liczyć. Na szczęście, zanim dojdziemy do górnej granicy cenowej, znajdziemy całkiem dużo różnych modeli w zróżnicowanych cenach.

Około 250 zł zapłacimy za ładne drewniane łóżeczko z trzema poziomami położenia materaca i wyjmowanymi szczebelkami, a za niespełna 50 zł więcej również z szufladą albo opuszczanym bokiem. Dodatkowe 100 zł do wymienionych funkcji doda nam również płozy, przekształcające łóżko w kołyskę. Chcąc zaopatrzyć się w model „rosnący" z dzieckiem, czyli większy ze zdejmowanymi bokami, musimy zainwestować już ok 400 -600 zł. Najdroższe są mebelki zintegrowane, które w zależności od potrzeb mogą przeobrazić się w łóżeczko niemowlęce z przewijakiem albo łóżko dla dziecka z biurkiem lub szafką nocną.

Joanna Turakiewicz

reklama

KOMBINAT BUDOWLANY Sp. z o.o.
Białystok, ul. Legionowa 14/16, tel. 85 741 50 87, 512 007 468
www.kombinatbud.com.pl



PROJEKT KUCHNI I ŁAZIENKI GRATIS



POZOSTAŁE NASZE INWESTYCJE
· Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego
· W. Lewandowskiego
· ul. Jagiellońska



BETON TOWAROWY
z dostawą na budowę i pompowaniem
tel. 502 679 652 (85)733-38-04
Wytwórnia Betonu - Białystok, ul. Elewatorska 13 B

P10M1150E

Sala akustyczno-higieniczna w szkole – jedyna na Podlasiu

Zespół Szkół im.Jana Pawła II w Kleosinie może poszczycić się nowoczesną salą akustyczno – higieniczną z zastosowaniem płyt sufitowych Rigips GYPTONE Activ'Air, w której odbywają się zajęcia muzyczne i plastyczne.

Remont sali został zrealizowany dzięki firmie Saint-Gobain Construction Products Polska Sp. z o.o. właścicielowi marki RIGIPS - wiodącego producenta systemów suchej zabudowy i systemów sufitowych i firmie BESTPOL Sp. j. - wiodącego dystrybutora na Podlasiu, mającego swą siedzibę w Kleosinie, które zadbały o adaptację akustyczno – higieniczną klasy. Zamontowany został dźwiękochłonny sufit podwieszany Rigips Gyptone i specjalny pochłaniacz na ścianie.

To wszystko przyczyniło się do obniżenia czasu pogłosu w klasie, a tym samym znacznie poprawiło komfort akustyczny i zrozumiałość przekazu – mówi dyrektor Zespołu Szkół im.Jana Pawła II w Kleosinie Pan Marcin Hodun.

Wiemy, że dobre środowisko akustyczne jest niezbędne w procesie nauczania i uczenia się – stwierdza nauczycielka muzyki w Kleosinie. Zmiany w klasie likwidują pogłos i efekt „trzepoczącego echa" – odbicia dźwięku w płaszczyźnie poziomej. Skutecznie eliminują hałasy powstające w tylnej części sali - dodaje nauczycielka.

W tej sali nie ma hałasu, a to pozytywnie wpływa na zachowanie uczniów i ułatwia im koncentrację.
Jakość powietrza w szkole również wpływa na jakość procesu nauczania. W trakcie zajęć w klasach i całej szkole występuje dość znaczne stężenie formaldehydu, wynoszące 0,04 – 0,05 mg/m^3. Jest to stężenie bliskie wartości dopuszczalnej.

W zaadaptowanej klasie zastosowano sufit Gyptone Activ'Air, który posiada właściwość oczyszczania powietrza z zanieczyszczeń chemicznych, w tym groźnego, rakotwórczego formaldehydu. Przeprowadzone pomiary wykazały, że stężenie formaldehydu w tej klasie jest blisko dwukrotnie niższe niż w innych pomieszczeniach szkoły. Płyty Activ'Air zastosowane w ilości odpowiadającej powierzchni sufitu spełniają swoją rolę w pomieszczeniu i skutecznie chronią dzieci i nauczycieli przed wpływem szkodliwych środków chemicznych.

Opinie nauczycieli
- Pierwsze wrażenie po wejściu do klasy to „jasno i cicho". Wchodząc do klasy, przekraczam granicę dwóch światów, jeśli chodzi o hałas. W klasie zrobiło się po prostu przyjemnie.
- W czasie zajęć bardzo wyraźnie słyszę swój głos, mogę mówić ciszej i spokojniej. Czuję, że oszczędzam gardło.
- Hałasy z głębi klasy mi nie przeszkadzają.
- Odczuwam, że jest ciszej w klasie i mam wrażenie, że dzięki temu dzieci łatwiej i lepiej się koncentrują.

W planach mamy kolejne sale akustyczne, gdyż dobre widzenie i słyszenie jest podstawą nauczania - dodaje Marcin Hodun i serdecznie dziękuję zarządowi RIGIPSU, a w szczególności Panu dyr. generalnemu Jarosławowi Paruzel i Pani dyrektor marketingu Hannie Staśkiewicz-Dziełak oraz Panu Markowi Stachyra nadzorującemu projekt za uszczęśliwienie uczniów i nauczycieli naszej szkoły, dając im możliwość wejścia w XXI wiek.

R3399114W01a

Aranżacje >> Gra z klasyką i kontrasty – nowa odsłona kolekcji Bohemian

Romans z cyganerią

Kolekcja płytek ceramicznych Bohemian marki Ceramstic jest przykładem zrównoważonej pogoni za bajeczną awangardą.

Garderoba gwiazdy oraz buduar przywołują skojarzenia z przestrzenią intymną, przytulną i pełną kobiecości. Wpływy tych pomieszczeń odnajdziemy we współczesnym urządzaniu wnętrz takich jak sypialnia i łazienka, ale zdarza się, że całe mieszkanie zostaje urządzone w stylu buduarowym.

Kolekcja płytek Bohemian marki Ceramstic zainspirowana klimatem z epoki, w tym zwłaszcza francuskich kawiarni i kabaretów, zdecydowanie zachęca do awangardowych aranżacji wnętrz. Jednolite, stonowane barwy zostały zestawione z odważnymi oraz eleganckimi kolorami. Głęboki odcień fioletu w połączeniu z chłodnym, subtelnym beżem ozdobione rysunkiem koronkowej siateczki, niczym z pończochy burleskowej tancerki – to z całą pewnością połączenia wyjątkowe i bardzo glamour.

– Powierzchnia glazury została muśnięta delikatnymi smugami farby, jakby wyszła spod pędzla malarza. Design wnętrza doskonale uzupełni terakota w odcieniu bieli oraz beżu, rozświetlająca całość naszego pomieszczenia. Decydując się na łazienkę w tak zdecydowanych kolorach, jak fioletowy, różowy czy granat, należy pamiętać o stonowanych kolorach pozostałych elementów aranżacyjnych i wyposażenia wnętrz, aby kompozycja nie była zbyt przeciążona. Za sprawą nowoczesnej kolorystyki czy oryginalnych zdobień na powierzchni płytek Bohemian można stworzyć wiele niezwykłych zestawień aranżacyjnych. Zarówno niezwykle kobiecych i subtelnych, ale także nowoczesnych oraz zaskakujących – mówi Joanna Ciecierska, stylistka marki Ceramstic. – Warto również dodać do wyposażenia pomieszczenia duże lustra oraz owalną wannę. Całość przyniesie niesamowity efekt, a wnętrze stanie się optycznie większe.

Na aranżację kolekcji Bohemian warto spojrzeć z półprzymkniętymi oczami, wyobrażając sobie wypełnione parą wnętrze, relaksującą kąpiel i przenieść się wprost do świata spowitej dymem cyganerii. Świata francuskich kawiarni, wolnego od wszelkich konwenansów, będącego oazą dla wyzwolonych kobiet i miejscem realizacji twórczych idei.

opr. (d)

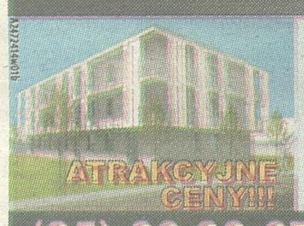
Fot. Ceramstic



W tej aranżacji łazienki jednolite, stonowane barwy zostały zestawione z odważnymi oraz eleganckimi kolorami

reklama

MIESZKANIA BIRKBUD NAJNOWSZE INWESTYCJE



UL.RZEMIEŚLNICZA 22, 30 40, 54 M2
UL.SŁONIMSKA 32, 40, 50, 64 M2
UL.JANA PAWŁA II 45, 65, 70, 80, 120 M2

(85) 66 33 672 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1
www.birkbud.pl
(85) 732 98 21 Białystok, Warszawska 42 A

OFERTY BIUR NIERUCHOMOŚCI

Jesteś zainteresowany(a) zamieszczeniem oferty swojego biura. Zadzwoń 85/748 74 30
Kolumna reklamowa

SPRZEDAM

MIESZKANIE

JEDNOPOKOJOWE

Białystok, Piłsudskiego, centrum, 18,7 m2 mkw, Ip, 105.000 zł, GRA

DWUPOKOJOWE

Białystok, Armii Krajowej, 48,8 mkw, parter, cegła, oddzielne pokoje, 185.000 zł, GRA

Białystok, Białostoczek, Kozłowa, 39 mkw, Ip, oddzielne pokoje, 165.000 zł, GRA

Białystok, Dubois, 37,6 mkw, parter, oddzielne pokoje, 150.000 zł, GRA

Białystok, Kalinowskiego, centrum, 43 mkw, parter, na lokal uzytkowy!!!, 260.000 zł, GRA

Białystok, Lipowa, 36,6 mkw, IIp, do zamieszkania, 175.000 zł, GRA

Białystok, Piastowska, 39 mkw, Ip, częściowo po remoncie, 163.000 zł, GRA

Białystok, Św. Wojciecha, 38 mkw, dwa niezależne pokoje, po remoncie, nowa zabudowa w kuchni, 160.000 zł, ADO

Białystok, Świętojańska, 45,5 mkw, parter, do zamieszkania, 189.000 zł, GRA

Białystok, Waryńskiego, centrum, 44,9 mkw, Ip, 1998r, na mieszkanie lub lokal, + ew. garaż 20tys., 215.000 zł +ew. garaż 20 tys., GRA

Białystok, Żeromskiego, 38 mkw, Ip., cegła, wspólnota, 199.000 zł, ADO

Choroszcz, 39 mkw, IIIp, oddzielne pokoje, 99.000 zł, GRA

Ełk, ul. Kilińskiego, 48,20 mkw, III p, do wprowadzenia, bardzo dobry stan, częściowo umeblowane, 139.000 zł, MKN

Ełk, ul. Mickiewicza 1, "35,80 mkw;", I p, "dobra lokalizacja,centrum miasta, mieszkanie do remontu, 108.000 zł, MKN

Ełk, ul. Owocowa, 46,17 mkw, parter, do wprowadzenia, częściowo umeblowane, dodatkowo działka 458 m2, 170.000 zł, MKN

Łapy, 43 mkw, IIp, cegła, +ew. garaż, 125.000 zł, GRA

Ranty, gm. Wydminy, 53,88 mkw, I piętro, dwa pokoje, kuchnia ze spiżarnią, łazienka z wc, dodatkowo budynek gospodarczy 15mkw i działka ogrodowa, 55.000 zł, MKN

TRZYPOKOJOWE

Białystok, Narewska, 46,6 mkw, Ip, cegła, 169.000 zł, GRA

Białystok, Poleska, 48,5 mkw, IIp, wyposażone, do zamieszkania, 189.000 zł, GRA

Wasików, 64,5 mkw, III p., oddzielne pokoje, 175.000 tys., GRA

Wasilków, Kościelna, 65 mkw, IIIp., słoneczne i przestronne, idealne do własnej aranżacji, 175.000 zł, ADO

CZTEROPOKOJOWE

Białystok, Daleka, os. Bojary, 72,4 mkw, IIp, do zamieszkania, 219.000 zł, GRA

Białystok, Słonecznikowa, 70 mkw, IIIp, bardzo ładny układ pomieszczeń, niezależne pokoje, 209.000 zł, ADO

gm.Ełk, 84,02 mkw, II p, Po remoncie, spokojne miejsce przy lesie, garaż murowany z kanałem w cenie 10.000 zł, możliwosc zamiany. Możliwość adaptacji strychu około 70m2, 115.000 zł, MKN

DOM

Białystok, Nowe Miasto, 180/460 mkw, typu słupek, pełne uzbrojenie, 419.000 zł, ADO

Białystok, Pietrasze, 180/588 mkw, po generalnym remoncie, 2010r + ew. działalność gospodarcza, 690.000 zł, GRA

Białystok, Starosielce, 180/678 mkw, atrakcyjny, starannie wykończony, kupujący nie płaci prowizji, 899.000 zł, GRA

Białystok, Starosielce, 160/404 mkw, skrajna szeregówka do zamieszkania, ew. 2-rodziny, umeblowana, 580.000 zł, GRA

Ełk, 221,00 mkw, dom z 2011 r. piętrowy do wprowadzenia, urządzony, 555.000 zł, MKN

Ełk, ul. Owocowa, 46,17 mkw, parter, połowa domu mieszkalnego, w bardzo dobrym stanie, gotowe do wprowadzenia., 170.000 zł, MKN

Ełk, ul. Podhorskiego, 411/974 mkw, nieruchomośc mieszkalno- usługowa, na parterze prowadzona działalnosc gospodarcza, dobry stan budynku, 850 000 zł, MKN

Ełk, ul.Łąkowa, 143,06 mkw, dom mieszkalny, garaż i drugi budynek gospodarczo-mieszkalny, 230.000 zł, MKN

Ełk, Chruściele, gm. Ełk, 230 mkw/1726 mkw, Wykończony w dobrym stylu, cicha okolica, zagospodarowana działka, możliwosc zapłaty w dogodnych ratach, możliwość zamiany na mieszkania,do końca maja zapytaj o promocję, 690.000 zł, MKN

Klepacze, 180/1399 mkw, wolnostojacy 2013r, atrakcyjny, do zamieszkania, 690.000 zł, GRA

Krokocie, gm. Ełk, 126 mkw/2974 mkw, dom mieszkalny, położony w zacisznym i spokojnym miejscu, po kapitalnym remoncie, zagospodarowana działka, 280.000 zł, MKN

Olecko, ul.Norwida, 284,60 mkw, "Nowy murowny dom mieszkalny "Sopran 5" wykończony, położony na działce o powierzchni 912 mkw cena do negocjacji, 700.000 zł, MKN

Zaścianki, 80/716 mkw, wolno stojący, drewniany, do zamieszkania, ładna działka, 330.000 zł, GRA

DZIAŁKA

Barany, gm. Ełk, ok.. 1100 mkw, działki budowlane, en. Elektr, woda, bardzo dobry dojazd, blisko las, 95 zł/mkw, MKN

Danowo, gm. Miłki, 10400 mkw, działka rolna o bardzo atrakcyjnej lokalizacji, przy lesie w pobliżu jeziora, 11 zł/mkw, MKN

Ełk, Bocianie Gniazdo, 7059 mkw, Nieruchomość składająca się z działki bud. o pow. 800 mkw i dwóch działek rolnych o łącznej pow. 6259 mkw, na których zlokalizowany jest staw, 330.000 zł, MKN

Gm. Ełk, 1421 mkw, 1652 mkw, działki budowlane położone blisko Ełku z widokiem na jezioro, 80 zł/mkw, MKN

Gm. Ełk, 194-350 mkw, Ogródki działkowe 2 km. od Ełku, atrakcyjna loaklizacja przy kanale wodnym., 39-49 zł/m2, MKN

Gm. Ełk, 800-2500 mkw, Atrakcyjne działki budowlane, uzbrojone, 97 zł/m2, MKN

Gm. Ełk, 2196 mkw,, działka budowlana położona blisko Ełku, 65 zł/ mkw, MKN

Gm. Ełk, Bocianie Gniazdo, 4954 mkw, Nieruchomość buowlano rolna ze stawem, 282 000 zł, MKN

Gm. Kalinowo, Makosieje, 1,95 ha, przeznaczenie hotelowo- rekreacyjne, 250.000 zł, MKN

Konopki Wielkie, gm. Miłki, 10000 mkw, Pięknie położona działka z linią brzegową jeziora Ublik Wielki, 200.000 zł, MKN

Lega, gm. Ełk, 8480 mkw., działka z wydanymi warunkami zabudowy budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, około 100 metrów linii brzegowej rzeki Legi, 20 zł/mkw, MKN

Łęgowo, gm.Olecko, 3000 mkw, działka rolna z możliwością uzyskania warunków zabudowy, widok na jezioro, 23 zł/mkw, MKN

Makosieje, gm. Kalinowo, 3,4935 ha, Działka inwestycyjna, 350m od jeziora Selment, na której znajduja się dwa zadbane i zarybione stawy., 12 zł/m2, MKN

Malinówka Gm. Ełk, 34531 mkw, nieruchomość gruntowa niezabudowana z linią brzegową, opracowany miejscowy plan zagospodarowania, 1.382.000 zł, MKN

Małkinie, gm. Ełk, 1513-2064 mkw, dziesięć działek budowlanych położonych przy jeziorze Wolszczelskim z udziałem we wspólnej plaży, 55 zł/mkw, MKN

Mrozy Wielkie, gm. Ełk, 1117 mkw., działki budowlane położone w pięknej okolicy, w pobliżu lasu i jez. Regielskiego. Promocyjna cena, 55 zł/mkw, MKN

Nowa Wieś Ełcka, 3151 mkw., działka z wydanymi warunkami zabudowy, położona blisko lasu., 35 zł/m2, MKN

Nowa Wieś Ełcka, 3799 mkw., możliwość uzyskania warunków zabudowy, 25 zł/mkw, MKN

Nowa Wieś Ełcka, gm. Ełk, 11826 mkw, pięknie położona działka z linią brzegową rzeki Ełk, wydane warunki zabudowy domem mieszkalnym i bud. gospodarczymi., 22 zł/mkw, MKN

Ogródek, gm.Orzysz, 800 mkw, Działki rekreacyjne położone przy jeziorze, z pozwoleniem na budowę,, 35 zł/mkw, MKN

Rękusy, gm. Ełk, 7400 mkw., działka o funkcji rolnej, położona w spokojnym miejscu przy lesie, 30.000 zł, MKN

Sajzy, 3000 mkw, Atrakcyjne działki z możliwością wydania warunków zabudowy promocja na zakup pierwszej działki 14 zł/m2, 42.000 zł, MKN

Stare Juchy, 5805 mkw, działka budowlana z linią brzegową jeziora Rekąty (połączonego z jez. Ułówki i Łaśmiady, 35 zł/mkw, MKN

Stare Juchy, 1511-2230 mkw, dwanaście działek budowlanych z udziałem we wspólnej plaży przy jez. Rekąty (połączonym z jez. Ułówki i Łaśmiady, 50 zł/mkw, MKN

Stare Juchy, 1631 mkw, działka budowlana z udziałem we wspólnej plaży przy jez. Rekąty (połączonym z jez. Ułówki i Łaśmiady), 40 zł/mkw, MKN

Szczecinowo, 21000 mkw, działka rolna (możliwość uzyskania warunków zabudowy) z linią brzegową jeziora Szóstak, działka pod zbudowę mieszkaniową, gospodarczą, może stanowić treren inwestycyjny., 25 zł/mkw, MKN

Wronki, gm. Świętajno, 4,63 ha, Działka rolna, 2,2 zł/mkw, MKN

LOKAL UŻYTKOWY

Mikołajki, 60 mkw, parter, centrum turystyczne, lokal usługowy w stanie surowym, w pobliżu jeziora., 8.000 zł/mkw, MKN

SIEDLISKO

Ełk, gm.Ełk, 100m2/5000m2, Siedlisko funkcja usługowa, przy planowanej budowie galerii handlowej, działka 5000m2, dom 100m2 budynek gospodarczy 150m2, połowa budynku gosp. 170m2, położona przy obwodnicy nieopodal projektowanej galerii handlowej, 320.000 zł., MKN

WYNAJMĘ

LOKAL UŻYTKOWY

Ełk, Centrum, 82,31 mkw, parter, lokal handlowo-usługowy, ścisłe centerum, witryny., brutto 3600 zł+ media, MKN

Ełk, Centrum, 188,65 mkw, parter, lokal handlowo-usługowy wykończony w dobrym standardzie, dwie sale sprzedażowe,, brutto 5000 zł + media, MKN

WYKAZ BIUR Każde ogłoszenie kończy się trzyliterowym kodem. Jest to kod biura nieruchomości. Jeśli zainteresowała Państwa oferta biura, należy niżej odszukać jej kod i numer telefonu.

ADO — ADOM NIERUCHOMOŚCI, Białystok, ul. Legionowa 30A, tel. (85)747-10-10; www.adom.com.pl
GRA — GRABOWSCY NIERUCHOMOŚCI, Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, lok. 11, Ip; tel. (85)744-80-02, 501-73-83-93; www.nieruchomosciBKN.pl
MKN — MAZURSKA KORPORACJA NIERUCHOMOŚCI, Ełk, ul. Mickiewicza 1A/U13, tel. (87)621-30-02; www.mkn.com.pl

Procedury >> Dobrze napisany testament pozwala na uporządkowanie spraw na wypadek śmierci

Przekaż swój majątek

Nadal niewiele osób decyduje się uporządkować sprawy związane ze spadkobraniem według swojej woli.

Donata Żmiejko
dzmiejko@wspolczesna.pl



Swoboda testowania oznacza, że każda osoba może dysponować swoim majątkiem na wypadek śmierci. Prawo określa to mianem rozrządzenia majątkiem. Jeżeli spadkodawca chce, by dziedziczyli po nim tylko spadkobiercy ustawowi (najbliżsi), wtedy testament nie jest konieczny. Gdy jednak decyduje się na jego spisanie, może swym majątkiem obdzielić, kogo mu się podoba, bez żadnych ograniczeń. Istotne jest, że wola zawarta w testamencie jest zawsze ponad zapisem ustawowym. Inaczej testamenty nie miałyby sensu. Testament może być zakwestionowany tylko ze względu na zarzuty formalne, a nie ze względu na treść.

Rodzaje testamentów

Najpowszechniejsze są testamenty zwykłe: własnoręczny, będący oświadczeniem woli i notarialny. Testament własnoręczny jest w całości sporządzany przez spadkodawcę pismem ręcznym (bez żadnych pełnomocników). Nie można go spisać na komputerze czy na maszynie do pisania. Koniecznie należy też wpisać datę jego sporządzenia i złożyć czytelny podpis. To bardzo ważne, gdyż bez podpisu testament jest nieważny. Jeżeli taki testament nie jest przechowywany w domu, ale np. u notariusza, warto by wiedział o tym ktoś z rodziny lub potencjalnych spadkobierców.

Testament będący oświadczeniem ostatniej woli spadkodawcy jest rozwiązaniem dla osób, które ze względu na stan zdrowia nie są w stanie same spisać swojej ostatniej woli. Przy jego sporządzaniu niezbędni są świadkowie. Potrzeba dwóch świadków oraz uprawnionego urzędnika samorządowego lub kierownika urzędu stanu cywilnego. Świadkiem nie może być osoba, dla której został przewidziany jakiś zapis w testamencie. Urzędnik przy udziale świadków spisuje wolę testatora i odczytuje gotowy testament. Jeśli dyktujący akceptuje treść, podpisuje się pod dokumentem, a po nim urzędnik i świadkowie. Nie może zabraknąć daty sporządzenia.

Testament notarialny jest spisywany przez notariusza i ma formę aktu notarialnego.

Wszystkie rodzaje testamentów mają taką samą moc. Ponieważ testament zawsze może zostać zmieniony, ważna jest data jego sporządzenia. Obowiązujący jest zawsze ten z ostatnią datą. Jeżeli wcześniej został spisany testament u notariusza, a potem zmieniliśmy zdanie i napisaliśmy kolejny, np. własnoręczny, to w przypadku ich sprzeczności będzie się liczył ten ostatni.

Stwierdzenie nabycia spadku

Podstawowym warunkiem załatwienia spraw spadkowych jest uzyskanie przez spadkobiercę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, które można uzyskać na dwa sposoby:

– złożenie wniosku do sądu o stwierdzenie nabycia spadku;

– udanie się do notariusza celem uzyskania potwierdzenia dziedziczenia.

W praktyce wydanie postanowienia o stwierdzeniu spadku, a także aktu poświadczenia dziedziczenia, jest w przeważającej większości spraw tylko formalnością. Jednak dla sprawnego przejścia procedury konieczne jest zgromadzenie odpowiednich dokumentów. Należy dołączyć do wniosku odpis skróconego aktu zgonu spadkodawcy, odpisy skrócone aktów urodzenia dzieci zmarłego i akty małżeństwa zamężnych córek (chodzi o ustalenie pokrewieństwa), a także akt małżeństwa wdowy czy wdowca oraz testament wraz z wnioskiem o jego otwarcie i ogłoszenie.

Postępowanie przed sądem

Z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku należy się zwrócić do sądu rejonowego właściwego według ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy. Wniosek powinien zawierać:

– imię, nazwisko i dokładny adres składającego ten wniosek,

– imię i nazwisko oraz datę śmierci i miejsce ostatniego zamieszkania spadkodawcy,

– dokładne dane personalne i adresy wszystkich spadkobierców,

– trzeba też podać, czy spadkodawca zostawił testament.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku. Wezwania na rozprawę muszą być doręczone temu, kto zgłosił wniosek, oraz wszystkim osobom, które mogą wchodzić w rachubę jako spadkobiercy. Ich obecność na rozprawie nie jest obowiązkowa, chyba że do osobistego stawienia się daną osobę zobowiąże sąd.

Stwierdzenie nabycia spadku nie może nastąpić przed upływem sześciu miesięcy od śmierci spadkodawcy, chyba że wcześniej wszyscy spadkobiercy złożyli oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku.

Oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku musi być złożone przed sądem właściwym do stwierdzenia nabycia spadku, także w trakcie sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, albo przed notariuszem. Można je złożyć ustnie albo z podpisem urzędowo poświadczonym. Jeśli spadkobierca skorzysta z tej drugiej możliwości, notariusz prześle jego oświadczenie do sądu właściwego do decydowania w sprawie tego spadku.

W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypada, a także wysokość udziałów każdego z nich. Wskazuje te udziały w częściach ułamkowych.

Tylko na podstawie postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku można rozporządzać majątkiem zmarłego.

Postępowanie przed notariuszem

Notariusz może sporządzić akt poświadczenia dziedziczenia. Poświadczenie może dotyczyć zarówno dziedziczenia ustawowego, jak i spadku uzyskanego na podstawie testamentu. Warunkiem uzyskania aktu poświadczenia dziedziczenia będzie stawienie się u notariusza wszystkich osób, które mogą wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi. W sporządzonym przez niego protokole dziedziczenia musi się znaleźć zgodne żądanie poświadczenia dziedziczenia złożone przez wszystkie te osoby.

W protokole dziedziczenia notariusz musi też zamieścić inne oświadczenia osób uczestniczących w jego sporządzaniu, składane pod groźbą odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania. Chodzi np. o oświadczenie o nieistnieniu osób, które wyłączałyby znanych spadkobierców od dziedziczenia lub dziedziczyłyby wraz nimi, oświadczenie o braku testamentu lub innych testamentów. Konieczne będzie również dostarczenie notariuszowi odpisu aktu zgonu spadkodawcy, odpisów aktów stanu cywilnego (urodzenia, małżeństwa) spadkobierców ustawowych i ewentualnie innych dokumentów, które mogą mieć wpływ na ustalenie praw do spadku. Jeśli spadkobierca składa testament, notariusz dokona jego otwarcia i ogłoszenia. Niezwłocznie po sporządzeniu aktu poświadczenia dziedziczenia notariusz wpisze ten akt za pośrednictwem systemu teleinformatycznego do centralnego rejestru takich aktów prowadzonego przez Krajową Radę Notarialną. Zarejestrowany akt będzie miał takie same skutki, jak prawomocne postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku. Będzie dowodem, że dana osoba jest spadkobiercą. ▲

Porady Federacji Konsumentów >> Trzeba czytać tekst napisany drobniejszym drukiem

Inwestor z przymusu. Można się bronić.

Pan Jan (emeryt) udał się do oddziału jednego z banków i chciał przenieść oszczędności z całego życia na nową lokatę bankową. Doradca bankowy zaczął przedstawiać mu, jak sam to określił, równie bezpieczną, ale gwarantującą dużo większe zyski lokatę. Klient początkowo był niechętny, bo przez całe życie odkładał pieniądze na tradycyjnych lokatach. Jednak, obserwując wykresy przedstawiające niebotyczne potencjalne zyski oraz słuchając wielokrotnych zapewnień o bezpieczeństwie oferowanego produktu, uznał, iż warto ulokować pieniądze na tej „równie bezpiecznej, ale dużo bardziej dochodowej lokacie". Tym, co ostatecznie przekonało go do podjęcia takiej decyzji, była informacja o możliwości rozwiązania umowy w każdym czasie.

Gdy Pan Jan wyraził chęć ulokowania pieniędzy w zaprezentowany sposób, pracownik banku przyniósł mu dokument do podpisu. Klientowi rzucił się w oczy nagłówek dokumentu, który – ku jego zdziwieniu – mówił o ubezpieczeniu na życie oraz ubezpieczeniowym funduszu kapitałowym. Pracownik zapewnił go, iż to jedynie taka nazwa, a tak naprawdę ma do czynienia z lokatą. Dodał też, że nie ma sensu czytanie dokumentu, bo jest w nim to, co przedstawił. Konsument, któremu czytanie tekstów napisanych drobniejszym drukiem sprawia problem, postanowił zaufać doradcy.

Pół roku później klient udał się do banku, by sprawdzić, ile pieniędzy ma na koncie. Okazało się, iż pierwotne 50 tys. zł nie tylko nie zostało powiększone o obiecywane zyski, ale uległo zmniejszeniu o ponad 6 tys. zł!

Jak się okazało, umowa, którą podpisał, nie była umową lokaty, lecz umową ubezpieczeniowo-inwestycyjną. Co więcej, zgodnie z jej zapisami, rozwiązanie kontraktu w ciągu pierwszych lat jego obowiązywania zostało obarczone koniecznością zapłaty opłaty likwidacyjnej w wysokości 100 proc. wpłaconej składki.

Zdaniem Federacji Konsumentów ten przypadek ilustruje niestety dość często występujące praktyki banków. Porada udzielana przez pracownika banku wprowadziła w błąd starszego konsumenta, który miał mylne przeświadczenie odnośnie nabywanego produktu bankowego. Zamiast, jak wierzył, ulokować pieniądze na bezpiecznej lokacie umieścił je na obarczonych sporym ryzykiem funduszach kapitałowych. Dodatkowo, wbrew otrzymanym zapewnieniom, umowa nie przewidywała możliwości bezpłatnego jej rozwiązania przed upływem okresu, na który została zawarta.

Jedynym jasnym punktem tej historii jest fakt, iż konsument nie jest pozbawiony środków do obrony swoich interesów. Może, po pierwsze, próbować uchylić się od skutków swojego podpisu, podnosząc, iż został wprowadzony w błąd. Problemem może być udowodnienie przebiegu rozmowy. Po drugie, możliwe jest podważanie zapisu ustalającego opłatę likwidacyjną na tak wysokim poziomie. Poza tym należy zauważyć, że przedsiębiorcy oferujący produkty finansowe mają obowiązek uwzględniania potrzeb, wiedzy oraz sytuacji finansowej potencjalnych klientów.

Federacja Konsumentów zdecydowała się najpierw wystąpić z interwencją prawną w imieniu konsumenta, a następnie przygotowała mu pozew do sądu przeciwko przedsiębiorcy. **opr. (d)**

Dzisiaj dyżur

Dzisiaj w godz. 11-13, podczas dyżuru eksperta – doradcy konsumenckiego z Oddziału Federacji Konsumentów w **Białymstoku**, Czytelnicy „Współczesnej" będą mogli uzyskać bezpłatnie porady prawne. Numer tel. **85 739 95 21**.
W **Suwałkach** zaś ekspert federacji będzie dyżurować w godz. 10-12, pod nr tel. **87 565 01 84**.

Analizy prawnika >> To jest ważne

Przedawnienie długu

▲ Dostałem wezwanie do zapłaty za rachunek telefoniczny sprzed pięciu lat. Wydaje mi się, że ten rachunek już dawno zapłaciłem, lecz nie mam na to już żadnego potwierdzenia, ponieważ był to telefon firmowy, a działalność gospodarczą już dawno zlikwidowałem. Czy powinienem zapłacić rachunek jeszcze raz wraz z odsetkami, czy może roszczenie jest już przedawnione? – zapytał nasz Czytelnik.

Ekspert
Iwona Czuchraj-Jarzembowska
radca prawny



– Zasadą jest, że jeśli przepisy szczególne nie stanowią inaczej, okres przedawnienia wynosi 10 lat od dnia, w którym świadczenie miało być spełnione. Jednak od tej zasady są liczne wyjątki.

Roszczenia okresowe (powtarzalne) przedawniają się z upływem trzech lat. Przykładem takich roszczeń może być zapłata czynszu przy umowie najmu, dzierżawy, zapłata raty wynagrodzenia (w wypadku umowy leasingu) czy zapłata renty. Roszczenia wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej również przedawniają się z upływem 3 lat.

Zatem skierowane wobec Pana roszczenie jest już przedawnione. Jednak należy pamiętać, że sąd rozpatruje przedawnienie dopiero na zarzut zgłoszony przez dłużnika. Więc, jeśli firma, której zalega Pan z fakturą, skieruje sprawę przeciwko Panu na drogę sądową, trzeba będzie podnieść zarzut przedawniania tego zobowiązania. ▲

KOBIETA PIERWOTNA

W roli tytułowej HANNA ŚLESZYŃSKA



12 czerwca 2014 godz. 18.00

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki

Bilety do nabycia:
Biuro Ogłoszeń
Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej,
ul. Św. Mikołaja 1
www.ticketpro.pl

Cena:
65 zł - parter,
55 zł - balkon

Informacje i rezerwacje:
tel. 85 748 96 03,
85 748 96 00,
www.poranny.pl

Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adm's agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, STREFA IMPREZ

Dziś mamy jubileusz >> Przypominamy blisko 63-letnią historię naszego dziennika

18 tysięcy wydań. Zawsze z Wami.

Z okazji jubileuszowego wydania zabieramy Państwa w podróż w czasie.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Zmieniały się technologia, szata graficzna gazet, ich format i objętość. Od pierwszego wydania (wówczas jeszcze „Gazety Białostockiej"), które pojawiło się w kioskach 1 września 1951 r., minęły już 62 lata i 7 miesięcy. To kilka pokoleń naszych Czytelników i dziennikarzy...

1 września 1951 r.

„Nie chcemy, by gazeta, którą dziś wypuszczamy z naszej białostockiej drukarni, była tylko pismem dla mas; my chcemy, żeby gazeta nasza była pismem samych mas, żeby one brały żywy, aktywny udział w jej redagowaniu" – brzmiał list od Redakcji.

Gazeta powstała z woli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jako organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Miała 8 stron i kosztowała 15 groszy.

20-21 listopada 1954

W tysięcznym numerze „Gazety" znalazł się dodatek „Świat i Ludzie". Władysław Borowski w artykule „Dyliżansem po Ameryce" pisał o trwającej w USA kampanii wyborczej. Na jednej z najelegantszych ulic Nowego Jorku – na Broadway'u – rzucił mu się w oczy afisz wyborczy z portretem kandydata partii demokratycznej, a na nim informacja: „Mr Smith wypił w swoim życiu 50 tysięcy butelek coca cola. To mu dało jasność umysłu i powodzenie w byznesie".

Obok tego artykułu, list z pozdrowieniami z ZSRR od Ludmiły Kardasz do dyrekcji II Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Białymstoku przy ul. Marchlewskiego: – W Związku Radzieckim jestem już przeszło miesiąc. W tym czasie zwiedziliśmy Moskwę, która jest naprawdę zachwycająca. Szczególnie piękne jest moskiewskie Metro, które posiada 40 stacji różniących się między sobą architekturą, rzeźbą i malowidłami.

15-16 lutego 1958 r.

Gazeta ma 10 stron. Z okazji 2000. numeru zapytaliśmy prenumeratora – Stanisława Łapińskiego z Samułek Małych, nadnarwiańskiej wsi, czy „Gazeta" była lepsza przed czy po VIII Plenum? – O nieporównywalnie teraz lepsza. Więcej i śmielej pisze o tych rzeczach, które ludzi bolą. Nie wstydzicie się pokazywać prawdy – odpowiedział.

1-3 kwietnia 1961 r.

Jubileusz 3-tysięcznego numeru zbiegł się z obchodzonym w kraju 300-leciem prasy polskiej i Świętami Wielkiej Nocy. Okładkę zdobiły zdjęcia pisanek i kurczaczków w trawie. Ale pogoda... „Zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu lub śniegu. Temperatura maksymalna +4 stopnie Celsjusza. Wiatry dość silne lub silne zachodnie".

13-14 czerwca 1964 r.

Gazeta ma 12 stron i kosztuje 70 gr, dziesięć razy więcej niż trzy lata temu. Na pierwszej stronie zapowiedź IV Zjazdu PZPR i informacja, że 65 tys. ludzi uczestniczy w czynach społecznych. Z okazji 4-tysięcznego numeru „spowiedź" zespołu redakcyjnego, jakie chochliki dziennikarskie cudem nie ujrzały światła dziennego. „W małej notatce korekta i redaktor dyżurny ze zdumieniem przeczytali: „Miastu przybywa coraz więcej placów zabaw dla dzieci wykonanych społecznie przez rodziców".

4 września 1967 r.

Główne tematy 5-tysięcznego numeru: pierwszy dzień zajęć w nowym roku szkolnym i Centralne Dożynki w Warszawie. Przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, kończące się słowami: „Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna – Polska Ludowa", poszło w całości.

14 października 1970 r.

Prezydent Francji zakończył wizytę w ZSRR, akcje partyzantów palestyńskich – to główne informacje w 6-tysięcznym numerze „Białostockiej". Na pierwszej stronie także informacja o rolnikach powiatu grajewskiego, którzy od lat przekraczają plany kontraktacji i skupu zbóż.

6-stronicowy dziennik kosztuje 50 groszy.

29 lipca 1973 r.

„Gazeta Białostocka" ma tylko 4 strony, ale zmieniła format na większy. 7-tysięczny numer ukazał się w niedzielę. Główny temat: poprzedniego dnia oddano węzeł komunikacyjny przy zbiegu ul. Zwycięstwa, Hetmańskiej i Gagarina w Białymstoku. Część pracujących na budowie uhonorowano odznakami „Zasłużony Białostocczyźnie" i „Przodujący Drogowiec" oraz dyplomami.

11-12 września 1976 r.

Po 25 latach „Białostocka" stała się „Współczesną".

– Nie macie łączności radiowej"? Jak więc porozumiewają się manewrowi na większych odległościach, w niesprzyjających warunkach? – pytał kolejarzy na pierwszej stronie 8-tysięcznego numeru autor reportażu „Tory i ludzie". – Sygnalizują. Na przykład trzy krótkie gwizdki i okrągły ruch chorągiewką, w nocy latarką znaczy „stój", zaś dwa długie gwizdki i poziomy ruch chorągiewką „do mnie" – odparł zawiadowca stacji Suwałki Antoni Jaworowski.

31 stycznia 1980 r.

9-tysięczne wydanie. Poprzedniego dnia w Klubie Rozrywki w Białymstoku ogłoszono wyniki XXV jubileuszowego plebiscytu „Gazety Współczesnej" na pięciu najlepszych sportowców Białostocczyzny w roku 1979. „Zgodnie z przewidywaniami wielu kibiców, zwyciężczynią plebiscytu została doskonała lekkoatletka, rekordzistka i mistrzyni Polski w skoku wzwyż (193 cm) – Elżbieta Krawczuk (SZS AZS Białystok)".

27 września 1983 r.

W 10-tysięcznym numerze dowiadujemy się, że „Współczesna" czytana jest nie tylko w regionie, ale rozchodzi się także w prenumeracie krajowej i zagranicznej. I to na wszystkich kontynentach. „Najwięcej prenumeratorów mamy w Czechosłowacji. Codziennie trafia tam 12 egzemplarzy. Kolejne miejsca w plebiscycie zajmuje Związek Radziecki, Republika Federalna Niemiec oraz Irak. „Do krajów tych Centrala Kolportażu Prasa-Książka-Ruch" wysyła po siedem egzemplarzy Współczesnej'. W Libii mamy trójkę prenumeratorów, w Wielkiej Brytanii – tylko dwójkę".

7 stycznia 1987 r.

Za 11-tysięczny numer trzeba było zapłacić 8 zł. A na jednej z sześciu stron gazety: „Z Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej otrzymaliśmy wiadomość o awarii na linii technologicznej produkcji serków waniliowych W związku z tym artykuł ten – lubiany zwłaszcza przez dzieci – wczoraj i dziś nie został dostarczony do sklepów w naszym mieście".

23 maja 1990 r.

12-tysięczny numer Gazety Współczesnej jest wart aż 12 tys. zł. W województwie suwalskim szkoły medyczne o specjalnościach pielęgniarskich kończyło ponad 270 dziewcząt, ale nikt nie zgłosił ani jednego miejsca pracy. Natomiast na posiedzeniu zarządu łomżyńskiej „Solidarności" jednogłośnie uchwalono votum nieufności dla wojewody i jego zastępcy, ponieważ „prezentują zachowawczy sposób podejścia do wprowadzenia wszelkich zmian ustrojowych i reform społecznych".

25 maja 1994 r.

Gazeta ma już 20 stron, a kosztuje 3,5 tys. zł.

Ze zdjęcia na pierwszej stronie 13-tysięcznego numeru uśmiecha się do nas Artur Suchodoła w nowiutkim fordzie fiesta. Ówczesny maturzysta Technikum Metalowo-Drzewnego w Hajnówce został laureatem wielkiego konkursu „Gazety Współczesnej". – Trzy lata temu uzyskałem prawo jazdy i od tego czasu nie prowadziłem samochodu – wyznał Artur.

19 maja 1998 r.

To jubileuszowe wydanie było bardzo „kryminalne". Przed Sądem Rejonowym w Giżycku ruszył proces gen. dyw. Mirosława Milewskiego, byłego ministra spraw wewnętrznych, członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR. Oskarżony był o aresztowanie w 1947 r. Czesława Buszyńskiego, członka AK i WiN, który wydany władzom sowieckim, spędził 10 lat w łagrach. W Łomży zapadł zaś wyrok skazujący Sławomira W., zwanego „Generałem", m.in. za wymuszenia rozbójnicze, haracze za zwrot skradzionych samochodów.

7 maja 2002 r.

15-tysięczny numer GW miał już 28 stron. Po publikacji artykułu, dotyczącego wycięcia 300-letniego dębu w Puszczy Białowieskiej, do redakcji dotarło ponad 100 listów. Poświęciliśmy im całą kolumnę.

20 kwietnia 2006 r.

Do białostockiego sądu trafił akt oskarżenia w sprawie Andrieja Żukowca, białoruskiego opozycjonisty oskarżonego o oszustwa bankowe w swoim kraju. Proces zakończył się dopiero w lutym 2014 r. (umorzeniem).

6 kwietnia 2010 r.

Mamy 24 strony, kosztujemy 1,60 zł. Ta gazeta najbardziej przypomina graficznie naszą dzisiejszą. Na suwalskiej „jedynce" bohaterem tekstu jest Piotr Kuryło, maratończyk z Pruskiej Wielkiej w gm. Augustów, który planował wówczas wyprawę dookoła globu pieszo i kajakiem – tysiąc kilometrów wiosłowania i 20 tys. do przebiegnięcia.

Uskrzydlony sukcesem Kuryło w tym miesiącu wyruszył na kanonizację Jana Pawła II do Watykanu. Razem z nim będziemy na Placu św. Piotra. I o tym też napiszemy. ▲

NAJSTARSZE DZIENNIKI REGIONALNE W POLSCE
(ROK PIERWSZEGO WYDANIA)



Opr. graf. Radek Mogilewski


Niech żyje i rozkwita nasza wolna Ojczyzna – Polska Ludowa!
GAZETA BIAŁOSTOCKA
W walce o pokój i przedterminową realizację planu 6-letniego
Od Redakcji
2 września o godz. 10-tej Wielki Festyn Ludowy i Wiec

I strona Gazety Białostockiej – nr 1, 1 IX 1951 r.


GAZETA BIAŁOSTOCKA
DRUGI DZIEŃ OBRAD SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU
Wyborcy rozmawiają z kandydatami
1000
Przemówienie odbudowie Śródmieścia Białegostoku

I strona Gazety Białostockiej – nr 1000, 20-21 XI 1954 r.


Gazeta BIAŁOSTOCKA
2000
Po radę do fachowców
Jak mały Jacuś wyjął sobie polówkę gazety
Dalsze obrazki patrz str. 5

I strona Gazety Białostockiej – nr 2000, 15-16 II 1958 r.


GAZETA BIAŁOSTOCKA
Drobna kwiatkowa
PIERWSZY SPACER
Wszystkim naszym Czytelnikom Współpracownikom i Przyjaciołom dobrego wypoczynku świątecznego
ŻYCZY REDAKCJA
3000
ZA TYDZIEŃ W MAGAZYNIE

I strona Gazety Białostockiej – nr 3000, 1-3 IV 1961 r.


GAZETA BIAŁOSTOCKA MAGAZYN
Za 2 dni IV Zjazd PZPR
DWA SZTANDARY
Uroczyście obchodzona będzie XIX rocznica powstania WOP
4000

I strona Gazety Białostockiej – nr 4000, 13-14 VI 1964 r.


Gazeta BIAŁOSTOCKA
Program likwidacji skutków agresji IZRAELA
„Przynosimy plon w gospodarza dom..."
Przemówienie Władysława Gomułki
5000
Święto DRW
USA nie myślą o żadnej inicjatywie pokojowej
Dzień Energetyka
Akademia w Płocku

I strona Gazety Białostockiej – nr 5000, 4 IX 1967 r.


Towarzysz Ryszard Strzelecki na Białostocczyźnie
Gazeta BIAŁOSTOCKA
„ZASTAL" po srebrnych godach
Drugi dzień wizyty przyjaźni
Marian Spychalski w Płowdiw
6000
Dziś w Nowym Jorku rozpoczyna się sesja jubileuszowa ONZ
Pożegnanie delegacji NRF przybyłej do ZSRS
Pośmiertne odznaczenie A. Korpowicza
Problemy socjalne
G. POMPIDOU złożył wizytę w ZSRR
Pogoda

I strona Gazety Białostockiej – nr 6000, 14 X 1970 r.


NIEDZIELA
Gazeta Białostocka
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Berlin stolicą młodzieży świata
Nowy węzeł komunikacyjny usprawni ruch drogowy
W 70 rocznicę Zjazdu SPRR
„Każdy kłos na wagę złota"
Delegacja CRZZ
Z deszczu pod rynnę
Samobójstwo z miłości do... psa
Na tropie „Bursztynowej Komnaty"?
Polska elektrownia

I strona Gazety Białostockiej – nr 7000, 28 VII 1973 r.


Nr 8000
magazyn Gazeta Współczesna
Wyjazd delegacji na Dożynki Centralne
E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z pracownikami PKP
Tory i ludzie
Dyskusja na IV Plenum KC PZPR
Mars coraz bardziej zagadkową planetą

I strona Gazety Współczesnej – nr 8000, 11-12 IX 1976 r.



I strona Gazety Współczesnej – nr 9000, 31 I 1980 r.



I strona Gazety Współczesnej – nr 10000, 27 IX 1983 r.



I strona Gazety Współczesnej – nr 11000, 7 I 1987 r.



I strona Gazety Współczesnej – nr 12000, 23 V 1990 r.



I strona Gazety Współczesnej – nr 13000, 25 V 1994 r.



I strona Gazety Współczesnej – nr 14000, 19 V 1998 r.



I strona Gazety Współczesnej – nr 15000, 7 V 2002 r.



I strona Gazety Współczesnej – nr 16000, 20 IV 2006 r.



Fot.: Andrzej Zgiet

I strona Gazety Współczesnej – nr 17000, 6 IV 2010 r.

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

CZĘŚCI Iveco cargo, Iveco, Lublin i LDV. 505-456-149

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł., tel. 500-008-130

SPRZEDAM

AUTOLAWETA Mercedes 814, 1993r, 7,5DMC, wciągarka, pojazd specjalny, 13900zł 603563885

OPEL zafira 1,9D, (2005), automat, 509-050-096.

SYNDYK sprzeda Forda Transita-Bus, 730-995-604

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

*KREDYTY do 70 tys. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, możliwe opóźnienie do 120 dni, 517-161-880.

ABSOLUTNY hit. Pożyczka dla rolników 669-663-749.

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora), tel. 600400288.

KREDYTY do 200 tys., Suwałki, 664-064-179.

KREDYTY do 200 tys., B-stok. 728-836-686.

NOWOŚĆ! Kredyty na oświadczenie. Wszystkie źródła dochodu. Szybka decyzja. 600-155-895.

POŻYCZKI.CHWILÓWKI.SUWAŁKI. 664-064-179.

TANIE szybkie pożyczki - bez BIK, 536430000

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

ŁADOWARKA Ł34, 1989r, 58000 zł, 509-038-445.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DOM, siedlisko do 15 km, do 300tys., 601-944-396

SPRZEDAM

***ATRAKCYJNE MIESZKANIA w programie MDM; www.for-bud.pl, tel.660 440 899**

ATRAKCYJNE, budowlane, 6km od B-stoku. Bezpośrednio tel. 513-481-189.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BUDOWLANA, 1600m2, media. Tel. 695-950-190

BUDOWLANE 800m2, 1280m2 w całości lub osobno, Kuriany przy ulicy, woda, prąd, 90 zł/m2. 507-944-811

DOM (mieszkanie w rozliczeniu), tel. 695-950-190.

DOM 130/1400m2, stan developerski, w pobliżu jezioro, las. Giżycko 510-095-210,

DUBOIS , 73 m2, 4 pok, III p , 245 000 zł , Unikat 503 696 567

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!

GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

KAWALERKA na Antoniuku k/Owsianej 785558313

NOWE Miasto, 36 m2, 2 pok, parter, 145 000 zł. Unikat 533554442

SKORUPY, szeregówka, 2001 r. 200 m2, 460 000 zł Unikat 533554442

SZEREGÓWKA, Wyżyny, bezpośrednio. 606-889-788

WASZYNGTONA 58 m2, 189 000 zł Unikat 533554442

2-POKOJOWE 40,6m2,parter, ul. Boboli, nowocześnie urządzone, do wprowadzenia się, 510-80-19-77

BELVEDER PODLASKI
Dębowe Osiedle
Białystok ul. Niewodnicka
DNI OTWARTE
5 - 6 kwietnia
Domy szeregowe gotowe do odbioru !!!
tel. 85 744 21 90 www.belvederpodlaski.eu

WYNAJMĘ

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66

ATRAKCYJNY po cukierni,140 m2, tel. 602-371-235.

MIESZKANIE 60m2, ul. Swobodna. 608-032-105.

NOWY Świat lokal mieszkalno -użytkowy, umeblowany, 2-poziomowy 70 m2 w kamienicy, 1500 zł/m. 601-806-302

SKLEP spożywczy 47 m2, 2500 zł, 663-666-610

PRACA

ZATRUDNIĘ

CV platformy naftowe 730251285

KIEROWCĘ C+E, wywrotka, tel. 608-658-726.

KSIĘGOWĄ wspólnot mieszkaniowych. 602-624-900.

POŚREDNIKA kredytowego. Praca biurowa 510026314

SPAWACZ gazowo -elektryczny. Praca w Białymstoku. 504-274-919 w godz. 8.00 -15.00,

ZRYWKARZ z doświadczeniem HDS, 694426665

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********SKUP** bydła, macior, knurów. Najwyższe ceny. Dojazd. 509-117-107.

****BYDŁO, KONIE W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.**

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

ZBIORNIKI na mleko kupię, wszystkie pojemności, gotówka, 1000 zł. 602-505-500

SPRZEDAM

JAŁÓWKI CIELNE HF
PIERWIASTKI HF
DANIA, HOLANDIA, NIEMCY
KREDYTOWANIE
OPI Sp. z o.o.
tel. kom.
539 441 111, 539 441 144
www.opi-poland.pl info@opi-poland.pl

JESION suchy na schody gr. 5 cm, dł. 1,30 m, 1100 za 1 m3. 602-430-642

KOMBAJN zbożowy New Holand 4515, owijarka do bel, Sypma, 30.000 zł. 510-447-164

KOMBAJN zbożowy Z056, ciągnik C-360, stan b. dobry. 23.000 zł. 500-898-595

KROCZEK karpia sprzedam, 505-527-840.

KULTYWATOR 18 zębów, Unia Grudziądz, 1500 zł,606-856-586

LAS sosnowy 45-letni, 2,3 ha, 62000 zł. 509-038-445

PŁUGI zagonowe, obrotowe, ciągniki rolnicze, prasa belarka, class 46 z nawozami, od 3000 zł. 510-520-400

SIANOKISZONKA w belach, 40 sztuk, 80 zł. 505-726-772

SPRZEDAM NARYBEK I KROCZEK AMURA, TOŁPYGI I KARPIA TEL. 501669271, 508595603 OKOLICE EŁKU

TUR 4, 12500 zł,606-856-586

ZBIORNIK na mleko 2500l, nowa myjnia, gwarancja rok, skup, sprzedaż, zamiana, 14000 zł. 602-505-500

ZBIORNIK na mleko 5000l, nowa myjnia, roczny agregat, skup, sprzedaż, zamiana, 20.000 zł. 602-505-500

ZBIORNIK na mleko 800l, gwarancja,skup, sprzedaż, zamiana, 4000 zł. 602-505-500

ZBIORNIK na mleko wszystkie pojemności, najniższe ceny, gwarancja, 1500 zł. 602-505-500

ZBIORNIK na mleko, nowa myjnia, gwarancja, skup, sprzedaż, zamiana, 12000 zł. 602-505-500

ZBIORNIKI na mleko 1060l, wannowy, gwarancja, skup, sprzedaż, zamiana, 7000 zł. 602-505-500

ZBIORNIKI na mleko 1600l, wannowy, gwarancja, skup, sprzedaż, zamiana, 8500 zł, 602-505-500

ZBIORNIKI na mleko 1800l, 2000r, samomyjący,skup, sprzedaż, zamiana, 15000 zł, 602-505-500

ZETOR 7211, 1989r, zarejestrowany, 16900 zł. 509-079-113

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

BRZOZA w pieńkach lub porąbana, 695-376-791

BRZOZĘ, olchę, dąb, las. Tel. 501-179-456,

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SPRZEDAM

ABY brykiet dębowy. 600-900-969.

DRZEWO opłowe w super cenie. 535-892-159.

KAFLE, cegła szamotowa, glina, 798-807-758,

WĘGIEL: kostka orzech ekogroszek DREWNO: olcha brzoza dąb 698-226-234 KUBAR ul. Raginisa 48 Białystok

TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedziele, pon. DVD 85/747-00-01, 602-664-771

AUTOKARY 5- 55 osób komfortowe na różne okazje. Ibatur, 795-404-404. BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.

BUDOWA domów, remonty, prace wykończeniowe, elewacje. 698-816-546

DOCIEPLENIA, podbitki, tel. 506-407-834.

DOMY drewniane, szalówka, inne. 509968090

ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.

POLBRUK kompleksowo solidnie 510704429

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem 510453001

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.

REMONTOWO- budowlane A-Z, 511-950-519

REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

SZALÓWKA, konstrukcje drewniane. 604696102

TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332

TYNKI cementowo wapienne agregatem.508-577-797

ZDUN, kominki, grill, 798-807-758, 744-10-80.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

HYDRAULIK Vat, tel. 605-545-392.

INTALACJE grzewcze, sanitarne. 515-077-040

MEBLE

MEBLE kuchenne. Gratis projekt i wycena u klienta. 604-417-820

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

RTV, anteny, montaż, naprawa, 603-220-913.

OGRODZENIA

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów. Najniższe ceny. Sprawdź! 85/746-14-46, 602488413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TRANSPORT

****ŻWIR,** piasek, ziemia 10t- 28t. 608-658-726.

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 87/555-54-20, 29/640-99-35, 85/688-11-07, 698-230-205

ZDROWIE

DERMATOLOG

LASER usuwanie owłosienia, brodawki mrożenie 692-44-99-98, 85/74-60-650 (15.00- 18.00)

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

PSYCHIATRA

****CENTRUM** Psychiatryczne Choroszucha, esperal, odtrucia, nerwice, zaburzenia: snu,lękowe,seksualne. Podleśna 16, 85 7327735.

*ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

ODTRUCIA, esperal, Kujawska 53/1. 668171619.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06 e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*

Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90

Ełk, ul. Mickiewicza 9 B lok. 5 (I piętro), tel./fax 87 610 85 05

Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski

Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew

Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski"

Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych

Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 Globtour

OGŁOSZENIE O LICYTACJI UŁAMKOWEJ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Mieczysław Mioduszewski (tel. (86) 271 48 38) ogłasza, że dnia

23 kwietnia 2014 r. o godz. 9:00

w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie mającego siedzibę przy al. Wojska Polskiego 56, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

1/2 niewydzielonej części ograniczonego prawa rzeczowego, należącego do: Piotr Krassowski, stanowiącego: **udział w 1/2 części spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego o pow. 59,93 m2 składającego się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki,** położonego: **18-300 Zambrów, ul. Raginisa 10/25,** dla którego Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KW LM1Z/00026698/8**.

Suma oszacowania wynosi **94 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **70 500,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **9 400,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.**

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.dawro.eu

Kierunek Pielęgniarstwo w WSA w Łomży
za darmo !!!
WSA
WYŻSZA SZKOŁA AGROBIZNESU W ŁOMŻY

Trwa nabór na kierunek Pielęgniarstwo w ramach studiów pomostowych pierwszego stopnia, finansowanych przez Ministerstwo Zdrowia. Jest to ostatnia szansa na nieobciążające domowego budżetu ukończenie studiów wyższych w trybie uzupełniającym. Studia pomostowe pierwszego stopnia przeznaczone są dla absolwentów pięcioletnich liceów medycznych, posiadających świadectwo dojrzałości, co pozwala na ukończenie kierunku w ciągu dwóch semestrów. Kolejną grupę mogącą wziąć udział w tym naborze, stanowią absolwenci dwuletnich medycznych szkół zawodowych, posiadających świadectwo dojrzałości. W takim przypadku czas trwania nauki, to półtora roku. Z oferty mogą również skorzystać absolwenci dwu i pół letnich medycznych szkół zawodowych, posiadających świadectwo dojrzałości. Dyplom ukończenia studiów wyższych z tytułem licencjata zdobędą po ukończeniu dwóch semestrów.

Trzeba podkreślić, że to unikalna szansa, aby zdobyć wykształcenie wyższe w tak krótkim czasie. Dlatego liczba miejsc refundowanych przez Ministerstwo Zdrowia jest ograniczona. Zajęcia odbywać się będą w soboty i niedziele w godzinach 9-18 co dwa tygodnie .

R5814W02a

Informacje i Zapisy :
Punkt Rekrutacyjny Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży
18-402 Łomża, ul. Studencka 19, lub telefonicznie :86 216 94 97
www.wsa.edu.pl

DROGO SKUPUJEMY
DUŻE ILOŚCI ŻYWYCH ŚLIMAKÓW WINNICZKÓW
509 994 305

STREFA BIZNESU

Przetargi i komunikaty

teraz znajdziesz w Internecie

www.podlaskie.strefabiznesu.pl

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

„Młody człowieku - zmień swoje cele i zrób karierę"

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Fundacja „Spe Salvi" realizuje projekt **„Młody człowieku – zmień swoje cele i zrób karierę"**

W ramach projektu:

- Zapewniamy indywidualne wsparcie każdemu uczestnikowi poprzez opiekę Asystentów kariery i indywidualne doradztwo zawodowe
- Organizujemy szkolenia zawodowe dopasowane do predyspozycji zawodowych uczestnika oraz warsztaty rozwoju umiejętności społecznych
- Dajemy możliwość udziału w stażach zawodowych
- Zapewniamy stypendia uczestnikom Projektu
- Projekt skierowany jest do osób młodych, niezatrudnionych, zagrożonych wykluczeniem społecznym w wieku 18 -30 lat

Udział w projekcie jest bezpłatny!

Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Więcej informacji w biurze projektu przy ul. Warszawskiej 50 w Białymstoku, tel. **85 7320134**, kom.: **666 016 796**, www.spesalvi.archibial.pl

A2543814w01a

D.S.FOKUS
SECURITY SERVICE

Agencja Ochrony D.S.FOKUS Sp. z o.o.
świadczy usługi w zakresie:

- ochrony osób i mienia;
- ochrony VIP;
- zabezpieczenia imprez masowych, festynów, pikników rodzinnych, etc.
- monitoringu.

KONTAKT: 15-879 Białystok; ul. Św. Rocha 13/15 lok. 232
tel. (85) 831 14 35; 512 958 732

R25401141W01a

PRZETARG

WÓJT GMINY WIŻAJNY

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych stanowiących mienie gminne.

1. Obręb Mierkinie, KW Nr SU1S/00063345/2 .
- działka nr 21 o pow. 0,5792 ha oznaczona w ewidencji gruntów jako: Lz-PsV- 0,5792 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 60 000,00 zł,-
Wadium wynosi : 6 000,00 zł ,-
- działka nr 22 o pow. 0,5161 ha oznaczona w ewidencji gruntów jako: Ls V- 0,5161 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 50 000,00 zł,-
Wadium wynosi: 5 000,00 zł,-

W stosunku do wymienionych nieruchomości gruntowych nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Przetarg odbędzie się w dniu **15 maja 2014 roku (czwartek)** w lokalu Świetlicy Gminnej w Wiżajnach przy ulicy Wierzbołowskiej 3. Rozpocznie się **o godzinie 12.00** i będzie prowadzony sukcesywnie według kolejności wykazanych nieruchomości gruntowych w niniejszym ogłoszeniu.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w pieniądzu w wysokości podanej wyżej, odpowiednio do poszczególnej działki (z podaniem numeru i miejsca położenia działki) w terminie **do dnia 9 maja 2014 roku (włącznie)** na konto **Urzędu Gminy Wiżajny Nr 22 93540007 0090 0900 0114 0006 Bank Spółdzielczy w Sejnach Oddział Wiżajny**, przy czym za datę wpłaty wadium uważać się będzie datę wpływu pieniędzy na konto sprzedającego.

Pełna treść ogłoszenia i szczegółowe informacje o warunkach przetargu dostępne są na stronie internetowej Gminy Wiżajny www.wizajny.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wiżajny, w BIP Wiżajny, u Sołtysa wsi Mierkinie oraz w Urzędzie Gminy w Wiżajnach, ul. Rynek 1, pokój nr 8 w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00, tel. (87) 568 - 80 23.

WÓJT
Stanisław Jacek Pietrukiewicz

A26214w04a

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „Pierwszy krok na ścieżce kariery" współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA.



OK Centrum Języków Obcych Sp. z o.o. zaprasza
osoby długotrwale bezrobotne zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy
zamieszkałe na terenie województwa podlaskiego
w powiatach: augustowskim, sejneńskim i sokólskim
do udziału w **bezpłatnych szkoleniach** w ramach projektu

„PIERWSZY KROK NA ŚCIEŻCE KARIERY"

W ramach projektu oferujemy:
- **SZKOLENIE KOMPUTEROWE ECDL START**
- **SZKOLENIE JĘZYKOWE JĘZYK ROSYJSKI**

oraz 160 godzin szkoleń zawodowych do wyboru:
- **PROFESJONALNY SPRZEDAWCA**
- **KOSMETYKA PIELĘGNACYJNA Z ELEMENTAMI WIZAŻU I STYLIZACJĄ PAZNOKCI**
- **PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY**

dodatkowo dla wszystkich: **Poradnictwo psychologiczne oraz Szkolenie z aktywnego poszukiwania pracy**

DLA WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW/UCZESTNICZEK PROJEKTU TRZYMIESIĘCZNE STAŻE

W ramach szkoleń oferujemy:
- profesjonalną kadrę wykładowców
- certyfikat komputerowy ECDL
- bezpłatne materiały szkoleniowe
- zwroty kosztów dojazdów
- **stypendium szkoleniowe i stażowe**
- catering

Więcej informacji i zapisy w Biurze Projektu:
OK Centrum Języków Obcych Sp. z o.o.
ul. Zygmuntowska 17, 16-300 Augustów, tel. 506 496 962
e-mail: pierwszykrok@okcjo.com.pl · www.pierwszykrok.com.pl

CENTRUM JĘZYKÓW OBCYCH
PIERWSZY KROK NA ŚCIEŻCE KARIERY

R25401141W01a



Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, www.ticketpro.pl
Cena: 75 zł - parter, 65 zł - balkon **Informacje i rezerwacje:** tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: kurier Poranny · Gazeta Współczesna · .adm's
Patroni medialni: teraz białystok · Poranny.pl · Współczesna.pl · TICKETPRO · Strefa Kibica

Telegramy

▲ **PIŁKA NOŻNA** Jan Furlepa został we wtorek nowym trenerem piłkarzy pierwszoligowego Energetyka ROW Rybnik. Zastąpił Marka Wleciałowskiego, który prowadził zespół od 12 listopada 2013. Rybniczanie zajmują ostatnie miejsce w tabeli.

▲ **FORMUŁA 1** Luca di Montezemolo przez najbliższe trzy lata będzie nadal prezesem koncernu Ferrari i szefem teamu Formuły 1 - zdecydowała rada dyrektorów spółki po spotkaniu akcjonariuszy. Di Montezemolo pracuje dla Ferrari od 1991 roku, to właśnie on zatrudnił w zespole Niemca Michaela Schumachera, który później zdobył siedem razy tytuł mistrza świata.

▲ **PIŁKA RĘCZNA** Reprezentacja piłkarek ręcznych dotarła do miejscowości Maia, gdzie w środę o godz. 22. zmierzą się z Portugalią w meczu eliminacji mistrzostw Europy 2014. W 16-osobowym składzie zabrakło kontuzjowanej Patrycji Kulwińskiej. Obrotowa Vistalu Gdynia doznała urazu podczas ostatniego poniedziałkowego treningu w Zielonej Górze, gdzie kadra przebywała na zgrupowaniu.

(PAP, opr. mark)

Lotto

Losowania z 24 marca
Kaskada: 3, 4, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19
Joker: 30 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 14, 34, 41, 47
Multi Multi (godz. 14): 4, 6, 11, 16, 20, 21, 33, 35, 45, 51, 52, 54, 56, 62, 63, 68, 74, 76, 78, 80 **Plus:** 68.
Multi Multi (21.40): 3, 5, 14, 15, 20, 23, 26, 28, 29, 34, 36, 37, 48, 50, 52, 54, 55, 57, 73, 79 **Plus:** 50.

Tenis >> Turniej w Miami wkracza w decydującą fazę

Radwańska marzy o rewanżu

Agnieszka Radwańska awansowała do ćwierćfinału turnieju WTA w Miami.

PAP
sport@wspolczesna.pl

Dominika Cibulkova będzie rywalką Agnieszki Radwańskiej w ćwierćfinale tenisowego turnieju WTA Tour na twardych kortach w Miami (pula nagród 5,43 mln dol.). W styczniu Słowaczka wygrała z Polką w półfinale wielkoszlemowego Australian Open.

W meczach 1/8 finału Radwańska (nr 3) pokonała Ukrainkę Elinę Switolinę 7:6 (7-5), 5:7, 6:2, a Cibulkova (10) wygrała z Amerykanką Venus Williams (29) 6:1, 5:7, 6:3.

W pojedynkach w imprezach WTA ze słowacką zawodniczką krakowianka ma korzystny bilans - 5-2. Jednak w ich ostatnim spotkaniu - przed dwoma miesiącami w półfinale Australian Open w Melbourne - krakowianka przegrała 1:6, 2:6 (w finale zaś Cibulkova przegrała z Chinką Na Li).

– Tamten mecz nie ułożył się po mojej myśli. Mam nadzieję, że tym razem zagram dobre spotkanie – podkreśliła Polka.

Radwańska zazwyczaj dość spokojnie reaguje na niepowodzenia. W końcówce drugiego seta pojedynku ze Switoliną dała jednak upust złości, uderzając mocno rakietą o kort.

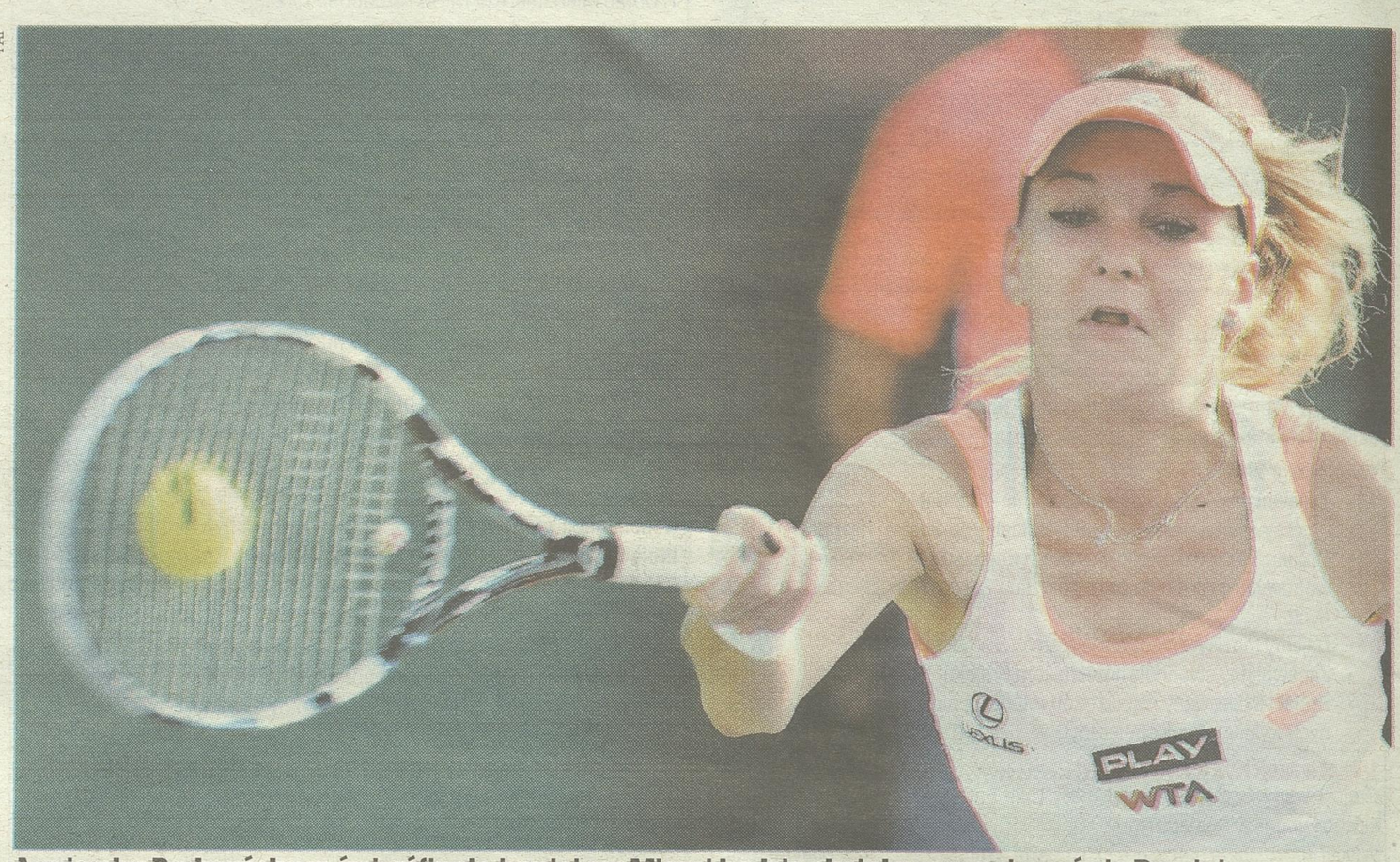
– Pierwszy raz o czymś takim słyszę. Nie mam pojęcia, o czym mowa, poważnie – zaznaczyła z uśmiechem pytana o ten incydent na konferencji prasowej 25-letnia tenisistka.

Do ćwierćfinału w Miami awansowały też rozstawiona z numerem pierwszym Serena Williams (USA), Na Li (2.) oraz Rosjanka Maria Szarapowa (4.) i Niemka polskiego pochodzenia Angelique Kerber. Dunka Caroline Wozniacki (jej rodzice są Polakami) wygrała z Varvarą Lepchenko (USA) 6:0, 6:1, z kolei Czeszka Petra Kvitova zwyciężyła Serbkę Anę Ivanovic (12) 3:6, 6:0, 6:0.

Radwańska po raz piąty z rzędu dotarła do 1/4 finału tej imprezy. Na tym etapie zakończyła udział w 2010 i 2011 roku, dwa lata temu wygrała, a przed 12 miesiącami odpadła w półfinale.

Tymczasem w Polsce ogłoszono skład naszej drużyny na mecz z Chorwatami w drugiej rundzie Grupy I Strefy Euro-Afrykańskiej Pucharu Davisa w Warszawie (4-6 kwietnia). Liderem drużyny będzie Jerzy Janowicz. Poza nim powołani zostali: Michał Przysiężny oraz debliści Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski. ▲

PAP



Agnieszka Radwańska w ćwierćfinale turnieju w Miami będzie chciała zrewanżować się Dominice Cibulkovej za porażkę w Australian Open

Piłka nożna >> Mundial

Pesymizm w Brazylii

Większość Brazylijczyków jest zdania, że piłkarskie mistrzostwa świata w ich kraju będą generalnie średnie, złe lub bardzo złe - wynika z sondażu opublikowanego przez dziennik „Folha de Sao Paulo".

Ocenę średnią wybrało 30 proc. ankietowanych, złą - 8 proc., a bardzo złą - 16 proc. Z kolei dobrą - 33 proc., natomiast bardzo dobrą - 13 proc.

Zainteresowanie samym turniejem wyraziło 81 proc. Brazylijczyków.

Przygotowania brazylijskiego mundialu (12 czerwca - 13 lipca) przebiegają z dużymi opóźnieniami. Dotychczas otwarto dziewięć z 12 stadionów. Nie są gotowe jeszcze trzy, w tym w Sao Paulo, gdzie odbędzie się mecz otwarcia z udziałem gospodarzy i Chorwatów. Na inaugurację czekają też jeszcze obiekty w Kurytybie i Cuiabie.

(PAP)

PAP



Postać maskotki wisząca na stadionie Fonte Nova w brazylijskim mieście Salvador.

Tenis stołowy >> Turniej weteranów w Grajewie

Pierwszy start i od razu tytuł mistrzowski

Po raz szesnasty, tradycyjnie w Grajewie, amatorzy tenisa stołowego rywalizowali w podlaskim turnieju weteranów. Na starcie zawodów stanęło ponad stu zawodniczek i zawodników zawodników z województwa podlaskiego, warmińsko–mazurskiego i mazowieckiego.

Podczas otwarcia imprezy wielkimi brawami powitano Anię Kurczewską z Sokółki, która po przebytej ciężkiej chorobie, wystartowała w turnieju już po raz 16. i zajęła w nim drugie miejsce.

Po raz 16. pojawił się na starcie białostoczanin Antoni Słowik, który jak przed rokiem okazał się najlepszy w najstarszej kategorii.

– Zdrowie dopisuje, Moim marzeniem jest zaliczenie dwudziestu turniejów – powiedział Pan Antoni.

Pierwszy z gratulacjami, dla pana Antoniego pospieszył 78-letni Stanisław Fiedorczuk z Moniek, najstarszy zawodnik turnieju.

Bardzo zadowolona ze zwycięstwa była Ewa Muczyńska z Woźnejwsi, pow. grajewski.

– To był mój pierwszy start w tym turnieju. Zwycięstwo wymusza niejako obronę tytułu. Do zobaczenia za rok – powiedziała pani Ewa.

A za rok być może zostanie zmieniona formuła zawodów. Prezes Eugeniusz Skibniewski, poinformował, że grajewski turniej zostanie wpisany do kalendarza imprez OZTS w Białymstoku na rok 2015. Turniej będzie rozegrany jako oficjalne mistrzostwa weteranów woj. podlaskiego.

(LOS)

J. Sarnacki



Ewa Muczyńska wygrała turniej kobiet

▲ **Wyniki:**
Kobiety: 1. Ewa Muczyńska (Woźnawieś), 2. Anna Kurczewska (Sokółka), 3. Krystyna Witkowska (Giżycko).
Mężczyźni.
35-39 lat: 1. Marcin Czarniawski (Ełk), 2. Maciej Dobrowolski (Łomża), 3. Dariusz Staszkiewicz (Krasnopol).
40-49 lat: 1. Jarosław Żołądkowski (Białystok), 2. Roman Skrzekut (Krasnopol), 3. Adam Makar (Srokowo).
50-59 lat: Stanisław Malinowski (Ełk), 2. Dariusz Bartycha (Olsztyn); 3. Kazimierz Żyliński (Krasnopol).
60-69 lat: 1. Janusz Rososiński, 2. Jan Jurczyk (obaj Giżycko), 3. Wiesław Laskowski (Grajewo).
70 lat i więcej: 1. Antoni Słowik (Białystok), 2. BogusławW Szczepanik (Giżycko), 3. Piotr Denkiewicz (Srokowo)
Turniej Przyjaciół: 1. Marek Mołczanowski (Grajewo), 2. Eugeniusz Skibniewski (Grajewo).

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Koszykówka >>

Tur gra o półfinał



A. Zgiet

Dziś w Kielcach Tur po raz trzeci zagra w play-off z UMKS

Koszykarze Tura Bielsk Podlaski nie złożyli jeszcze broni. Po sobotnim zwycięstwie nad UMKS Kielce 82:70 wyrównali stan rywalizacji w I rundzie play-off na 1:1. Dziś, o godz. 19.30 zagrają trzecie spotkanie, które zadecyduje o tym która drużyna wystąpi w półfinale II ligi. Mecz odbędzie się na parkiecie rywala.

Bielszczanie wcale nie stoją na pozycji straconej i zamierzają powalczyć o zwycięstwo. – Teraz to na drużynie z Kielc jest większa presja. Jeżeli nasi koszykarze „z ławki" zagrają na dobrym poziomie, nie popełnimy wielu strat to jesteśmy w stanie po raz drugi pokonać UMKS – mówi drugi trener Tura Aleksy Olesiuk.

– W sytuacji trzeciego, decydującego spotkania dochodzą nerwy. Nie spodziewamy się spacerku, bielszczanie na pewno nie będą jechać tyle kilometrów, żeby nie powalczyć o zwycięstwo. My jednak nadal jesteśmy faworytem i mamy awansować do kolejnej rundy – mówi natomiast szkoleniowiec drużyny z Kielc Rafał Gil.

(mark)

Lekkoatletyka >> Kamila Lićwinko po drobnym zabiegu

Mistrzyni błyszczy i odpoczywa

Dopiero 31. maja Kamila Lićwinko po raz kolejny wystartuje w konkursie skoku wzwyż.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Halowa mistrzyni świata z Sopotu musiała odrobinę zrewidować swój plan przygotowań. Startów jednak spokojnie wystarczy, by zbudować formę na najważniejszą imprezę sezonu. W dniach 12-17. sierpnia w Zurychu odbędą się mistrzostwa Europy na otwartym stadionie.

Teneryfa wypadła

Skoczkini Podlasia Białystok planowała wcześniej dwa zgrupowania na południu Europy. Z powodu drobnego zabiegu zrezygnowała jednak z kwietniowego wyjazdu na Teneryfę.

– Głównie chodziło o mięsień dwugłowy uda. Kamila miała wstrzyknięte komórki macierzyste. Teraz wypoczywa, lekko się ruszając. Truchta, rozciąga się, ale na razie nie może jeszcze wykonywać treningu lekkoatletycznego. Ponieważ na Teneryfie nie byłaby w stanie ćwiczyć w stu procentach, zdecydowaliśmy, że taki wyjazd zagraniczny mijałby się z celem. Zaczniemy przygotowania w Białymstoku, a 1. maja udamy się na dwa tygodnie do Włoch, do Formii – mówi trener i mąż Kamili Michał Lićwinko.



Z. Bąbczyński

Kamila Lićwinko (z lewej) na spotkaniu zorganizowanym przez Podlasie Białystok dostała gratulacje m. in od innej medalistki halowych mistrzostw świata z naszego klubu. Krystyna Zabawska wywalczyła srebro w 1999 roku w Maebashi.

Po odpoczynku zawodniczka Podlasia Białystok będzie w pełni gotowa do ataku na wysokość dwóch metrów, tym razem na otwartym stadionie. Obecne dni też wcale nie są takie spokojne. Po wielkim wyniku Lićwinko „kurz jeszcze nie opadł". Sypią się zaproszenia, zawodniczka błyszczy nie na skoczni, a podczas różnych spotkań.

– Może jest to trochę męczące, ale bardziej przyjemne, że tyle osób zauważyło ten sukces i go docenia – mówi Michał Lićwinko.

Skok za ocean

31. maja w amerykańskim Eugene odbędzie się trzeci mityng Diamentowej Ligi, a drugi, w którym rozegrany zostanie konkurs skoku wzwyż kobiet. Właśnie tam Kamila ma zapoczątkować sezon.

– Zostały nam jeszcze do załatwienia formalności wizowe związane z tym startem. Poza tym wysłałem do naszej menadżerki listę mityngów, w których chcielibyśmy wziąć udział. To 8-9 imprez z cyklu Diamentowej Ligi i IAAF World Challenge. Uzupełnimy to startami w kraju, w tym oczywiście w mistrzostwach Polski. Najważniejszymi zawodami są mistrzostwa Europy – mówi szkoleniowiec złotej skoczkini Podlasia.

Piłka nożna >> Podlaska IV liga

Dobrze przygotowany outsider

Orzeł Kolno, ostatnia drużyna podlaskiej IV ligi, wiosną może częściej sięgać po punkty niż jesienią.

Już w najbliższy weekend podopieczni Roberta Brzezińskiego spróbują wywalczyć dopiero drugie zwycięstwo w sezonie. Podejmą u siebie Magnata Juchnowiec. Umiarkowany optymizm zrodził się po przyzwoitych zimowych przygotowaniach. Poza tym Orzeł dokonał bardzo poważnego wzmocnienia na newralgicznej jesienią pozycji bramkarza. Do klubu wrócił z ŁKS-u 1926 Łomża Łukasz Łopatowicz.

– To nie jedyny powrót. Zagra u nas również ponownie pomocnik, Kamil Zygmunt. Poza tym, wiadomo, na większe posiłki nas raczej nie stać. Ściągnęliśmy kilku chłopaków z grup juniorskich – mówi Brzeziński.

Kolnianie przygotowania zaczęli już 6. stycznia turniejem halowym w Kadzidle.

– Treningi odbywały się 4-5 razy w tygodniu. Dochodził mecz sparingowy. Nie każdy mógł brać udział we wszystkich zajęciach, ze względu na prywatne obowiązki. Dlatego przeprowadzaliśmy treningi tak często, by zawodnicy mogli być na nich jak najczęściej – mówi Brzeziński.



A. Zgiet

Orzeł Kolno (czarny strój) będzie gonił stawkę, m. in. zespół Hetmana Białystok (pomarańczowy strój)

Kolnianie zamykają tabelę z 8 punktami. Mają jedno „oczko" straty do przedostatniego Piasta Białystok, a osiem do 11. Sokoła Sokółka.

– Przed sezonem planowaliśmy walkę o utrzymanie. Szanse nadal są realne, choć wiem, że będzie bardzo ciężko. Mam nadzieję, że zimowe przygotowania zaprocentują. Szczególnie u tych, którzy więcej uczestniczyli w zajęciach. Przyznam też, że to mój pierwszy plan przygotowań, jestem przecież początkującym trenerem. Zobaczymy jaki efekt uzyskamy na boisku – kończy Brzeziński.

(mlik)

Tenis stołowy >> I liga mężczyzn

Pewne zwycięstwa białostoczan

Celująco zdali wyjazdowe egzaminy białostoccy pierwszoligowcy w 15. serii gier. Tenisiści stołowi Dojlid Białystok wygrali 8:2 w Nadarzynie, a drużyna Barucha Galaxy uporała się w takim samym stosunku z Energą II Toruń.

– Jechaliśmy do Nadarzyna z pewnymi obawami, a wygraliśmy nawet wyżej niż u siebie – cieszy się trener Dojlid Piotr Anchim. – Rozegraliśmy dobre spotkanie i kontrolowaliśmy wynik od początku do końca spotkania – dorzuca.

Jedyną porażkę w singlu poniósł Kamil Zdzienicki, a gospodarze drugie oczko zdobyli na deblu Zdzienicki – Zhen Meng.

Zawodnicy Barucha Galaxy mogli wygrać z czerwoną latarnią I ligi na sucho, ale na szczęście pingpongistów z Torunia już na początku kontuzji doznał Jarosław Tomicki. Białostoczanin dograł z urazem singla, ale przegrał i do drugiego meczu już nie wyszedł. Pozostałe pojedynki zakończyły się zwycięstwami gości.

Wynikiem 8:2 wygrała także liderująca Gwiazda Bydgoszcz, a w trzech ostatnich kolejkach dojdzie do starć drużyn z podium. Na początek do Bydgoszczy jedzie Baruch Galaxy.



A. Chomicz

Marcin Czerniawski w meczu z Energą II Toruń zdobył 2,5 pkt. dla Barucha Galaxy Białystok

▲ **GLKS Nadarzyn – Dojlidy Białystok 2:8. Punkty dla Dojlid:** Meng - 2; Koszyk - 2,5; Sposób - 2,5; Zdzienicki - 1.

▲ **Energa II Toruń – Baruch Galaxy Białystok 2:8. Punkty dla Barucha Galaxy:** Nowokuński - 2,5; Czerniawski - 2,5; Szarmach - 2;5; Tomicki - 0,5.

1. Gwiazda	15	30	123:27
2. Dojlidy	**15**	**28**	**112:38**
3. Baruch Galaxy	**15**	**26**	**112:38**
4. GLKS Nadarzyn	15	19	80:70
5. Pogoń	15	14	63:87
6. Hals	14	8	52:88
7. Warta	15	7	52:98
8. Spójnia	15	7	51:99
9. MRKS Gdańsk	15	6	53:97
10. Energa II	14	3	42:98

(kw)

GWsport
www.wspolczesna.pl

Dziś polskie piłkarki ręczne zagrają na wyjeździe w eliminacjach mistrzostw Europy z Portugalią.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Jagiellonia w półfinale Pucharu Polski. Dziś pozna rywala

Odpalił rakietę na wagę awansu



PAP

Piłkarze Jagiellonii cieszą się po golu Bekima Balaja (w środku). Albańczyk odpalił rakietę, której nie powstrzymałby żaden bramkarz.

Jaga, podobnie jak rok temu, wyeliminowała z Pucharu Polski Lechię Gdańsk. Tym razem białostoczanie nie potrzebowali do tego rzutów karnych.

Mariusz Klimaszewski, Miłosz Karbowski
sport@wspolczesna.pl

Żółto-czerwoni, choć bronili jednobramkowej przewagi zyskanej na Słonecznej, rozpoczęli mecz rewanżowy dość odważnie. W przeciwieństwie do ostatnich spotkań ligowych nie zagrali bojaźliwie, schowani na własnej połowie i czekający tylko na kontry.

Podopieczni trenera Piotra Stokowca atakowali gospodarzy niedaleko od ich bramki. Stosując pressing odbierali piłki i szybko próbowali przenieść się pod pole karne rywali. W środku boiska w miejsce kontuzjowanego kapitana Jagiellonii Rafała Grzyba białostocki szkoleniowiec zdecydował się wystawić Fina Joela Perovuo, Adam Dźwigała zagrał zaś w miejsce błyskotliwego, ale ostatnio zawodzącego Hiszpana Daniego Quintany.

Trener Lechii Gdańsk Michał Probierz także zamieszał w składzie i mecz na ławce rezerwowych niespodziewanie zaczęli Maciej Makuszewski i Piotr Wiśniewski. Ten drugi jeszcze w pierwszej połowie spotkania wszedł na boisko, gdyż od 28. minuty gospodarze przegrywali 0:1. Fantastycznym strzałem i golem z rzutu wolnego popisał się Albańczyk Bekim Balaj. Białostoczanie wykonywali stały fragment gry z ponad 30 metrów. Perovuo wypuścił lekko piłkę do przodu, a albańczyk potężnie huknął w okienko bramki Mateusza Bąka. Stadiony świata kochają takie gole i można to uderzenie oglądać do znudzenia.

Wcześniej to gospodarze mogli prowadzić, ale wypuszczenia piłki po strzale Stojana Vranjesa przez Krzysztofa Barana nie wykorzystał Zaur Sadajew.

Po stracie gola zespół z Gdańska ruszył do odrabiania strat, na szczęście dla Jagiellonii bezskutecznie. W 31. minucie idealnej sytuacji nie wykorzystał Wojciech Zyska. Chwilę później Sadajew ograł w polu karnym Jagi Jakuba Tosika strzelił z ostrego kąta na bramkę białostoczan, ale dobrą interwencją popisał się Barán . W 38. minucie Tosik potknął się na ciężkiej murawie, Piotr Grzelczak znalazł się w sytuacji sam na sam z naszym golkiperem i... spudłował.

Tuż przed końcem pierwszej połowy jagiellończycy wykonywali rzut wolny sprzed linii pola karnego. Do piłki podszedł Balaj, ale tym razem jego strzał po ziemi trafił w nogi obrońców Lechii.

– Nie przyjechaliśmy tu się bronić. Chcieliśmy wyjść do Lechii wysokim pressingiem. Bekim ma dobre uderzenie i to pokazał – mówił w przerwie Dźwigała.

Białostoczanie po zmianie stron nie zmienili swojej taktyki. Agresywni w odbiorze nie dawali lechistom wiele swobody, a sami wykorzystywali każdą okazję do groźnej akcji. W 50. minucie Nika Dzalamidze ładnie dośrodkował, a Balaj uprzedził Bąka. Zabrakło centymetrów by skierował piłkę głową do siatki. Gospodarze odpowiedzieli „główką" Sebastiana Madery, którą nad poprzeczkę przeniósł Baran. Zaraz Pazdan wystawił futbolówkę Gajosowi, a ten z 17 metrów pomylił się o pół metra. Rafałowi Janickiemu wystarczyło z kolei przyłożyć głowę w zamieszaniu – zabrakło mu refleksu.

Wymiana ciosów trwała. Po wolnym Perovuo piłka spadła na głowę nieobstawionego Ukaha, ale Nigeryjczyk uderzył zbyt lekko.

Wielkie nerwy zaczęły się w 72. minucie po akcji dwóch rezerwowych Lechii. Wrzucił Makuszewski, a bramkę głową strzelił wprowadzony kilkadziesiąt sekund wcześniej Przemysław Frankowski. Gol padł jednak tylko dlatego, że Krzysztof Baran poślizgnął się i upadł przy wyjściu do dośrodkowania.

Jaga nie spanikowała. Nadal dość umiejętnie się broniła. Wszedł Quintana i to on miał „piłkę meczową". Goście w 87. minucie wyprowadzili modelową kontrę. Dźwigała wypuścił w uliczkę Tosika, a ten dokładnie podał w pole karne do Hiszpana. Daniego nikt nie atakował, miał piłkę na swojej lepszej lewej nodze, ale z kilku metrów strzelił tuż nad poprzeczką. Na szczęście to pudło się nie zemściło, bo rozpaczliwe ataki Lechii, poza zamieszaniem pod bramką Jagi, nic nie dały.

– Mecz ułożył się po naszej myśli. Strzeliliśmy pierwsi bramkę, takie były założenia. Kontrolowaliśmy spotkanie do straty gola. Potem było trochę nerwowo. Zrewanżowaliśmy się Lechii za porażki w lidze Niech sport zdecyduje, kto będzie naszym rywalem – powiedział Tosik.

Półfinałowego przeciwnika wyłoni dzisiejsza rewanżowa konfrontacja między Górnikiem Zabrze i Zawiszą Bydgoszcz.

Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok 1:1 (0:1). Bramki: 0:1 - Balaj 28, 1:1 - Frankowski 72.
Lechia: Mateusz Bąk – Paweł Stolarski (71 Przemysław Frankowski), Rafał Janicki, Sebastian Madera, Nikola Leković – Piotr Grzelczak, Paweł Dawidowicz, Wojciech Zyska (36 Piotr Wiśniewski), Stojan Vranjes, Zaur Sadajew (58 Maciej Makuszewski) – Patryk Tuszyński.
Jagiellonia: Krzysztof Baran – Jakub Tosik, Ugochukwu Ukah, Martin Baran, Giorgi Popchadze – Michał Pazdan, Joel Perovuo – Nika Dzalamidze (75 Daniel Quintana), Adam Dźwigała (88 Dawid Plizga), Maciej Gajos (90+5 Seweryn Michalski) – Bekim Balaj.
Żółte kartki: Wiśniewski, Frankowski, Dawidowicz, Janicki (Lechia); Popchadze, Perovou, Ukah, Pazdan, Tosik (Jagiellonia).
Sędziował: Jarosław Rynkiewicz (Zielona Góra).
Pierwszy mecz: 1:2. Awans Jagiellonia.

Wynik innego ćwierćfinału: Miedź Legnica – Arka Gdynia 2:3, (1:1, 0:0) po dogrywce. Bramki: 1:0 - Burkhardt 49, 1:1 - Szwoch 54-karny, 1:2 - Tomasik 100, 1:3 - Aleksander 118, 2:3 - Wołczek 119. **Żółte kartki:** Bartoszewicz, Zasada (Miedź); Ślusarski, Wojowski, Tomasik (Lechia). **Czerwona kartka:** Bledzewski (106, Miedź). **Sędziował:** Łukasz Bednarek (Koszalin). **Widzów:** 4600. **Pierwszy mecz 1:1, awans Arka.**
Program pozostałych spotkań
26 marca, środa: Sandecja Nowy Sącz – KGHM Zagłębie Lubin (pierwszy mecz 0:2); Górnik Zabrze – Zawisza Bydgoszcz (pierwszy mecz 1:2).
Pary półfinałowe: Sandecja/KGHM Zagłębie – Miedź/Arka; Lechia/Jagiellonia – Górnik/Zawisza..

Piłka nożna >>

Łomża szuka zdolnych



P. Lisiecki

W Łomży powstanie ośrodek szkolenia piłkarskiej młodzieży z regionu

Gimnazjalny Ośrodek Szkolenia Sportowego Młodzieży powstanie w Łomży. Znajdzie w nim swoje miejsce 24 najzdolniejszych piłkarzy z rocznika 2001, którzy po przejściu kwalifikacji przez kolejne trzy lata szkolić się będą według wytycznych Polskiego Związku Piłki Nożnej.

– Zapraszamy wszystkich chętnych z terenu Łomży, Zambrowa, Kolna, Ostrołęki i Ostrowi Mazowieckiej – mówią Artur Nadolny i Marcin Mroczkowski, którzy będą odpowiadać za treningi.

Ośrodek pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz PZPN powstanie przy Publicznym Gimnazjum nr 8.

– Poszukujemy przede wszystkim chłopców już trenujących w klubach – podkreśla Nadolny. – W ciągu tygodnia trenować będą w ośrodku, a w weekendy mogą występować w swoich macierzystych drużynach.

Zajęcia prowadzone przez szkoleniowców z uprawnieniami pedagogów oraz z tytułami trenerskimi I i II klasy – posiadającymi licencje UEFA A – odbywać się będą na boisku przy PG 8 (w związku z powstaniem ośrodka planowany jest remont płyty) oraz obiektach należących do Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Młodzież mieszkać zaś ma w Bursie Szkolnej przy ul. Kopernika 16.

– Zapewniamy sprzęt, zakwaterowanie i wyżywienie chłopcom spoza Łomży – mówi Mroczkowski. – Do tego wyjazdy na turnieje w kraju i zagranicą. Wszystko za darmo. Jedyny koszt, jaki poniosą rodzice to 50 procent wartości letniego i zimowego obozu sportowego.

Pierwszy nabór do trzyletniego gimnazjum odbędzie się w piątek 28 marca o godz. 16 na boisku przy PG 8. Testy podzielone zostały na dwie części: sprawność ogólna oraz sprawność specjalna. Pierwszy z nich obejmuje: test gibkości – skłon tułowia w przód, test szybkości – 30 metrów, test zwinności – 4x10 m, test mocy – skok w dal z miejsca oraz test wytrzymałości – bieg na 1000 m. W drugiej części szkoleniowcy będą obserwować kandydatów podczas małych gier. Chłopcy wykażą się też w żonglerce, slalomie z piłką, uderzeniach na celność oraz na odległość.

(lis)
bkol